

REPUBLIKA

Rok VII

ŁÓDŹ CZWARTEK, 21 LISTOPADA 1929 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 320

DEMONSTRACJE Endeccy studenci manifestują przeciw policji.

Komunistów w Warszawie.

Policja powitana kamieniami.--Pierwszy strzał.--Grupa przypadkowego przechodnia.--Ciężko i lekko ranni. Aresztowano około 100 osób.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Około godziny 8-ej wieczorem w okolicy Żelaznej i Leszno w pobliżu lokalu związku metalowców sforsował się pochód, niosący czerwone sztandary i transparenty z antypaństwowymi napisami.

Wśród śpiewu pochód ruszył ulicą Leszno. W okolicy znajdowało się kilku agentów policji politycznej, których komuniści poznali i obsypali gradem kamieni.

Po chwili pochód komunistyczny został zatrzymany przez policję pleszącą na wezwanie do rozejścia się, demonstranci odpowiedzieli rzucaniem kamieniami na policję, a po chwili w tłumie rozległ się strzał rewolwerowy. Ciężko ranny uczestnik pochodu, niejaki Jan Rynach. Jest to kaszacz warszawski, już kilkakrotnie karany przez sądy.

Policja ruszyła w kierunku tłumu, okazało się jednak, że jej sily są zbyt słabe, tak, iż zaszła potrzeba wezwania rezerw policyjnych. W chwili, gdy jeden z agentów policji pobiegł do pobliskiego sklepu, by zaalarmować komendę policji, za nim padł z tłumu strzał, na który agent również odpowiedział strzałem. Wśród tej wymiany strzałów padł trupem przypadkowy przechodzień, Stanisław Gied, były kelner baru „Wiedeńskiego”, a ostatnio urzędnik pocztowy.

Ciężko ranna została uczestniczka pochodu 19-letnia Estera Gurfinkel, a kilkanaście osób odniosło lżejsze rany.

Późnym wieczorem zapanował spokój.

Policja przeprowadziła szereg aresztowań wśród komunistów, zatrzymu-

jąc około 100 osób. W czasie rewizji wpadła w ręce policji kasa Związku młodzieży komunistycznej, w której znaleziono około 1000 dolarów w walutach rozmaitych krajów.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj po południu miał się odbyć wiec na dziedzińcu uniwersyteckim na którym studenci endeccy mieli zaprotestować przeciwko wystąpieniom policji podczas onegdajszych demonstracji studentów w kilku punktach miasta. Do odbycia wiecu nie doszło, gdyż został on odwołany przez organizatorów po odbyciu rozmów z przedstawicielami władz bezpieczeństwa komisariatu na m. Warszawę.

Wszyscy aresztowani onegdaj studenci zostali po spisaniu protokołów wypuszczeni, a protokoły skierowano do sądu celem nadania sprawom dalszego biegu, gdyż

STUDENCI OSKARŻENI SA O ZAKŁÓCENIE SPOKOJU PUBLICZNEGO I POBICIE I PORANIENIE POLICJANTÓW.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Z okazji przypadającej rocznicy założenia związku młodzieży komunistycznej przygotowany był na dzień wczorajszy obchód i demonstracja w Warszawie. Policja powiadomiona o przygotowaniu tych zarządzała w kilku mieszkaniach konspiracyjnych rewizję, w czasie których skonfiskowano materiał propagandowy oraz

ARESztOWANO KILKANAŚCIE OSÓB Z POŚRÓD MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ.

Krewni b. cara Mikołaja II żądają od rządu rumuńskiego odszkodowania za terytorja rosyjskie, które zostały przyłączone do Rumunii.

BUKARESZT, 20 listopada. (Telegram wł. „Republiki”)

Donoszą z Kiszyniowa, że w tamtejszym sądzie okręgowym dwie rodziny, z b. carem rosyjskim Mikołajem, złożą protest przeciwko rządowi rumuńskiemu. Rodziny te domagają się zwrotu terytoriów, położonych nad Czarnym Morzem, na których znajdują się dwa gołose źródła lecznicze, lub też — odszkodowania w wysokości 300 milionów lei.

RZĄD RUMUŃSKI ZGADZA SIĘ NA

Wzburzony tłum powiesił bandytę.

EASTLAND (Texas), 20 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna)

Przestępca, nazwiskiem Marshal Ratcliffe, skazany na śmierć za napad rabunkowy na bank, dokonany w r. 1927, został wczoraj zlinczowany. Tłum doprociósł Riteliffa, który ranął przytem ciężko zastępcę szeryfa, rzucił się na przebiegającego, zawiódł go do dzielnic bankowego i tam powiesił nagiego na słupie telegraficznym. Sznur się urwał, wobec czego tłum, złożony w tej chwili już z 2.000 osób, oczekiwał w ciągu kwadransu na przywiezienie nowego sznura.

— Wyznaczona na dzień wczorajszy w sądzie okręgowym moskiewskim sprawa Biesieckiego została w ostatniej chwili bezterminowo odroczone.

ODSZKODOWANIE W WYSOKOŚCI 160 MILJONÓW LEI, na co jednak obie rodziny nie chcą przystać. Decyzja są-

dowa w tej sprawie oczekiwana jest z napięciem. 12 adwokatów broni pretensyj poszkodowanych rodzin.

Zwycięstwo wyborcze ugrupowań prorządowych podczas wyborów komunalnych na Śląsku Cieszyńskim.

Katowice, 20 listopada.

W związku z upływem terminu zgłaszania list kandydatów w wyborach komunalnych, zarządzonych w gminach wiejskich powiatu bielskiego i cieszyńskiego, można już obecnie podać charakterystykę sytuacji wyborczej.

Z 82 gmin, w których rozpisano wybory, nie odbędą się głosowanie w 7 gminach powiatu bielskiego i w 18 gminach powiatu cieszyńskiego. W tych 25 gminach zgłoszono tylko po jednej liście kandydatów. W tych listach kompromisowych bezwzględna przewaga mają członkowie ugrupowań, stojących na gruncie współpracy z rządem, gdyż na 315 mandatów we wspomnianych 25-ciu gminach

grupy prorządowe uzyskały 252 mandaty, podczas gdy innym stronnictwom, przeważnie P.P.S., przypadło 63.

W pozostałych 57 gminach zgłoszone zostały tylko listy obozu prorządowego i P.P.S., a w niektórych gminach, wykazujących skupienie ludności niemieckiej listy niemieckie. W niektórych gminach zgłoszono listy obozu rządowego pod nazwami lokalnymi, są one jednak z reguły zablokowane.

Okoliczność, że tylko dwa, a w gminach posiadających skupienie ludności niemieckiej — trzy ugrupowania polityczne stają do walki wyborczej w wyborach komunalnych, wskazuje na znaczne skonsolidowanie społeczeństwa na Śląsku Cieszyńskim.

Rokowania polsko-niemieckie dobiegają końca.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Delegacja polska prowadząca rokowania o traktat handlowy z delegacją niemiecką komunikuje półrzedowo, że rokowania posuwają się szczęśliwie naprzód. Obecnie prace znajdują się w stadium opracowywania poszczególnych punktów traktatu.

Do naczelnika urzędu emigracyjnego p. Nakoniecznikowa zgłosili się przedsta-

wiciele kilku niemieckich linii okretowych, a między innymi „Nord Deutscher Lloyd” i „Hamburg-Ameryka Linie” z pytaniem czy po zawarciu traktatu handlowego linie te będą mogły uzyskać koncesję na działalność w Polsce. Naczelnik Nakoniecznikow wyraża przypuszczenie, że nic nie będzie stało na przeszkodzie dopuszczenia tych towarzystw do działalności na terenie Polski a szczególnie do przewożenia emigrantów.

Pola Negri poniosła wielkie straty

na giełdzie now-yorskiej

Berlin, 20 listopada.

Berlińskie pisma donoszą:

Pola Negri, która niedawno przybyła do Paryża oświadczyła, iż poniosła na giełdzie nowojorskiej poważne straty.

Jest to najcięższy cios materialny, który ją dotychczas spotkał, posiada ona jednak jeszcze majątek w Los Angeles i we Francji.

Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Według wiadomości radiowych z New Yorku, na tamtejszej giełdzie kurs pożyczki stabilizacyjnej jest w dalszym ciągu niski i wynosi 75—76 dolarów za obligacje 100-dolarowe.

Umowa lotnicza polsko-czeska.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Pomiędzy ministerstwem komunikacji polskiem, a czeskosłowackim rozpoczęły się rokowania o założenie linii lotniczej pomiędzy Lwowem a Użhorodem. Z Użhorodu linia miałaby prowadzić do Koszyc oraz do Bukaresztu w Rumunji.

2 miliardy dolarów

na zatrudnienie bezrobotnych New-Yorku.

Nowy Jork, 20 listopada.

Aby się nie dać wyprzedzić prezydentowi republikaninowi w dziedzinie wysiłku w kierunku utrzymania zaufania gminy, demokratyczny mer Nowego Jorku James Walker poinformował wczoraj radę miejską, że ma ułożony program prac publicznych na cztery lata. Program ten, mający zatrudnić setki tysięcy ludzi przewiduje wydatki w sumie miliarda dolarów.

Wojna na Dalekim Wschodzie

Wojska sowieckie zajęły miasta Dalajnor i Manczuli.

Przygotowania do bitwy pod Błagowieszczeńskiem.

TOKIO, 20 listopada.

Przygotowana przez sowiecki sztab ofensywa na froncie mandżurskim rozpoczęła się gwałtownym atakiem na pograniczne miejscowości Manczuli i Dalajnor.

Główny atak piechoty poprzedził huraganowy ogień artylerji na pozycje chińskie, równocześnie zaś samoloty sowieckie obrzuciły bombami płonącymi obie miejscowości, wywołując liczne pożary.

Następnie piechota pod osłoną czołgów i artylerji ruszyła do ataku, zmuszając armię chińską do wycofania się.

Po dwugodzinnej walce wojska czer-

wone zajęły najpierw Dalajnor, potem Manczuli.

Miasto Dalajnor jest prawie zupełnie zniszczone przez bomby i pożary.

O zaciętości bitwy świadczy 2.000 zabitych żołnierzy chińskich i wielka liczba rannych. Straty wojsk czerwonych są również bardzo wielkie.

W ataku tym ze strony wojsk sowieckich brała udział jedna dywizja piechoty, wspierana przez oddziały wojsk technicznych.

Zacięta walka toczy się również na froncie wschodnim, gdzie piechota wspomagana przez samoloty przekroczyła granicę chińską koło Suan-czeng-se, Liszu-szen i Mi-szan.

Pod Rei-ho naprzeciwko Błagowieszczeńska skoncentrowane siły armji czerwonej przystąpiły do ataku na pozycje chińskie.

MOSKWA, 20 listopada.

Wśród części armji sowieckiej na granicy chińskiej w okręgu władcywostockim wybuchł groźny ferment.

Krasnoarmiejcy na zwołanych wiecach uchwalili rezolucję, domagającą się albo regularnego zaopatrywania ich w żywność i wydania ciepłej odzieży, albo natychmiastowego załadowania ich na wagony i wycofania z frontu.

Niektóre formacje samowolnie opuściły front.

Rola Polski w polityce światowej.

Prasa francuska stwierdza, że dyplomacja polska w ciągu ostatnich lat odniosła wiele sukcesów.

Paryż, 20 listopada.

W dłuższym artykule p. t. „Rola Polski w pacyfikacji Europy wschodniej” p. Jan Dauriac wykazuje w dzienniku „L'Home Libre” w wysokim stopniu dodatnie rezultaty, osiągnięte przez dyplomację polską w ciągu ostatnich kilku lat. Dzięki niej, nie zważając na trudności, które przeżywa obecnie Europa,

Polska potrafiła prawie po mistrzowsku prowadzić politykę zagraniczną o szerokim polu.

Umowa handlowa z Rumunią otworzyła jej drogę do Morza Czarnego, przez Czechosłowację znajduje się ona w ścisłym kontakcie z Małą Ententą. Z drugiej strony zawarta ugoda likwidacyjna z Niemcami pozwala spodziewać się, że stosunki handlowe pomiędzy oboma państwami wejdą szybko na tory normalne. Na północy polskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zaniechało ścisłego porozumienia z państwami bałtyckimi, aby otworzyć Polsce szersze oparcie na Bałtyku.

Jedyny rozdział stanowią stosunki z Litwą, która — jak to wynika z ostatniego oświadczenia litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa, trwa nadal przy polityce Waldemarasa wobec Polski.

Nowy premier litewski, oświadcza p. Dauriac, uważa najwidoczniej, że biednemu chłopu litewskiemu wystarczą błota, na których mieszka i że opoźnica na wszystkich frontach jest najlepszym sposobem wywołania w Europie zainteresowania tym krajem.

Ostatnia podróż p. Hołówki do państw bałtyckich wywołała szczególny gniew p. Zauniusa, jest to najlepszym dowodem sukcesów odniesionych przez Polskę na Łotwie i w Estonii, które nareszcie stanęły na stanowisku szczerzej przyjaźni wobec sąsiada południowego.

Zdenerwowanie, które wykazuje Stalin ma swoje źródła w sytuacji wewnętrznej, która komplikuje się z powodu zatarzów z chłopami o zboże.

Polska odgrywa między Wschodem a Europą zachodnią rolę pośredniczącego terenu, na którym sprzegały się losy Związku Republik sowieckich, gdyż od

stosunków polsko-rosyjskich zależy głównie wejście Rosji do koncernu wielkich państw europejskich.

Obecną swoją polityką Polska przygotowuje się do odegrania swej roli. Na-

leży się spodziewać, że z chwili, gdy znajdzie mocne oparcie na południu i północy oraz na zachodzie, będzie czuła się dość silna do rozpoczęcia dzieła pacyfikacji Europy Wschodniej.

Delegacja Straży Pożarnych została przyjęta przez Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 20 listopada.

W dniu 20 b. m. p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji zarząd główny związku straży pożarnych Rzplitej. W skład delegacji wchodził: prezes zarządu p. wojewoda warszawski Twardo, wiceprezes zarządu dr. Piotr Wielgus z Krakowa, wiceprezes zarządu dr. Józef Klarner oraz członkowie zarządu pp.: wojewoda Gołuchowski, inż. Waligórski, dyr. Bartoszewicz, inspektor Matusiak, insp. Jaroszewski i starszy inspektor Wojcikiewicz. Delegacji towarzyszył major dypl. Wł. Rusin.

Witając p. Marszałka Piłsudskiego, wygłosił przemówienie prezes zarządu p. wojewoda Twardo, który m. in. zaznaczył, że gdy przed kilku laty ilość straży pożarnych w Polsce wynosiła 3.000, to dzisiaj dobiegła ona cyfry 8.500 jednostek i 250.000 zorganizowanych ludzi.

Po przemówieniu p. woj. Twardo i przywitaniu się p. Marszałek Piłsudski rozmawiał dłuższy czas z wszystkimi członkami delegacji, poruszając bardzo obszernie sprawy przysposobienia wojskowego i zachęcając do prowadzenia w najszerszym zakresie tych prac.

Następnie p. Marszałek informował się obszernie co do rozwoju liczebnego i pracy organizacyjnej straży pożarnej, w zakresie nie tylko fachowym, ale rów-

nież i kulturalnym oraz społecznym.

Po dłuższej ożywionej rozmowie p. Marszałek sfotografował się wraz z uczestnikami delegacji.

Doskonały humor i ożywienie p. Marszałka Piłsudskiego oraz jego żywe zainteresowanie się sprawami społecznymi wywarły na obecnych głębokie wrażenie.

Sowiety odmawiają wiz dla kolonistów niemieckich.

Moskwa, 20 listopada.

Według kazańskich wersji rząd sowiecki odmówił wydania wiz wyjazdowych kolonistom niemieckim, którzy przed niedawnym czasem, porzucając swe gospodarstwa w Rosji zamierzali wyjechać zagranicę. Liczba tych kolonistów wynosi obecnie zgórą 12 tysięcy osób.

W ostatnich dniach wśród kolonistów przeprowadzono aresztowania, nakazując im jednocześnie powrót do dawnych siedzib. Dziś miało się podobno rozpocząć przymusowe odtransportowywanie kolonistów z okolic Moskwy.

Władze sowieckie zapewniają pozostałym w Rosji kolonistom otrzymanie z powrotem działek ziemi oraz pozosta-

Podziennie używanie mydła do zębów ODOL nie jest kosztowne, ponieważ jedno mydło wystarczy na przeciąg kilku tygodni. Mydło ODOL jest do nabycia w aluminiowych pudełkach. Zapasowe mydła są wszędzie w sprzedaży.



Rząd Tardieu otrzymał votum zaufania

Paryż, 20 listopada.

W czasie dzisiejszej dyskusji nad rządowym projektem ustawy w sprawie handlu zbożem, socjaliści wnieśli kontrprojekt. Rząd wystąpił przeciwko kontrprojektowi, stawiając przytem kwestię zaufania.

Kontrprojekt odrzucony został w głosowaniu 340 głosami przeciwko 245 gł.

Kongres partji konserwatywnej w Londynie.

Londyn, 20 listopada.

W dniu jutrzejszym zbierze się w Londynie doroczny kongres partji konserwatywnej. Kongres ten będzie w tym roku specjalnie licznie obsesany, weźmie w nim bowiem udział 4 tysiące delegatów, którzy obradować będą przez dwa dni.

Przedmiotem obrad kongresu będzie m. in. zanalizowanie sytuacji partji konserwatywnej w związku z jej klęską przy ostatnich wyborach oraz ustalenie taktyki na przyszłość.

Na uniwersytecie praskim panuje spokój.

Praga, 20 listopada.

Antyżydowskie demonstracje studentów niemieckich ustały. Jutro zostaną wznowione wykłady na obydwu uczelniach.

Sowiety odmawiają wiz dla kolonistów niemieckich.

Moskwa, 20 listopada.

Wienie inwentarza i pewne ulgi gospodarcze. Oficjalne czynniki stwierdzają, że około tysiąca kolonistów zgodziło się podobno na pozostanie w Rosji sowieckiej. Te same źródła komunikują, że sprawa odmowy wydania wiz nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana.

Z Moskwy donoszą o rozstrzelaniu tam 8 byłych właścicieli ziemskich i niemożności chłopów, którzy mieli zamordować kilku komunistycznych działaczy wiejskich.

Z Mińska donoszą o rozstrzelaniu dwóch mieszkańców wsi Koś-łukowiczów „mochyłowskiego” za podpalenie budynków, należących do członka miejscowego „Kołchozu”. Również i z innych miejscowości donoszą o dokonanych tam rozstrzelaniach osób oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną.

Karachan przybywa do Berlina.

Berlin, 20 listopada.

„Germania” donosi, że w poniedziałek przybywa do Berlina zastępca komisarza sowieckiego spraw zagranicznych Karachan. Cel jego wizyty nie jest znany.

Zniesienie przymusowej służby wojskowej w Australii.

Ganherra, 20 listopada.

Mowa tronowa na otwarciu nowego parlamentu australijskiego zapowiada, że rząd postanowił zastąpić powszechną obowiązność wojskową systemem ochotniczym, zachowując istniejącą organizację.

Radjo Philips'a

Odbiornik

Głośnik

Lampy



Żądajcie we wszystkich sklepach radjowych.

Umowa lotnicza polsko-rumuńska.

Warszawa, 20 listopada.

Dnia 29 listopada r. b. rozpoczyna się w Warszawie rokowania nad umową polsko-rumuńską w sprawie regularnej komunikacji lotniczej między obu państwami.

Pełnomocnikiem rządu polskiego do zawarcia tej umowy będzie p. Adam Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w ministerstwie spraw zagranicznych oraz p. Filipowicz, naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji.

PRZED DECYDUJĄCEMI ZMIANAMI.

Zawieszenie sesji sejmowej i zapowiedź publicznych wystąpień politycznych członków rządu świadczy wyraźnie o potrzebie porozumienia się gabinetu ze społeczeństwem. Skoro nie można było tego uczynić z mównicy sejmowej i wobec posłów powołanych przez konstytucję do pełnienia swych funkcji przedstawicielskich, należało wynieść się do sal odczytowych i to nie tylko w Warszawie, ale we wszystkich większych miastach Polski.

Przemówienie p. premiera Świątalskiego, które podaliśmy we wczorajszym numerze jest pierwszym objawem kampanji, ale również zakreśleniem szeregu ogólnego programu. Odczyty „regionalne” innych ministrów poruszają bardzo specjalne tematy, szczególnie aktualne w danym okręgu. Tak więc poruszenie w Łodzi spraw samorządowych nie może nie być powiązane z faktem, że w drugim co do wielkości mieście Rzeczypospolitej rządzi socjalistyczna rada miejska, pomimo rosnących z dnia na dzień różnic z reżymem, dominującym w kraju...

W Wilnie poruszona będzie podobno sprawa mniejszości narodowych, we Lwowie — problem handlu wewnętrznego i zewnętrznego, może już w zwi-

zku z traktatem handlowym z Niemcami. W Katowicach — omawiane będą sprawy naszej produkcji oraz problem bezrobocia. W Krakowie bardzo obszernie potraktowana będzie z punktu widzenia prawnego sprawa zmiany konstytucji. W Poznaniu ma być postawione na szerokiej podstawie zagadnienie ogólnego stosunku społeczeństwa i państwa, przyczem osoba referenta jeszcze nie została ustalona.

Oto jest program „kursu politycznego przeszkolenia”, który przebiegać ma w najbliższym czasie Polska. Nie tylko, że jest on potrzebny, ale poprostu konieczny. Społeczeństwo przy całym zaufaniu chce wiedzieć, dokąd idzie. Chce znać kierunek polityki rządowej. Ma po temu nie tylko prawo, ale i obowiązek. Jeśli sytuacja stanie się jasna, może to z drugiej strony także rządowi wyjść na dobre: muszą zamilknąć rozmaite niejasne pogłoski i nieautorytatywne komentarze, często dyktowane przez złość i niechęć. Uważamy, że jasne otwarte postawienie nawet najbardziej drażliwych kwestyj może wyjść krajowi tylko na pożytek.

Chcielibyśmy przedewszystkiem wiedzieć, jak wyobraża sobie rząd swój

przyszły stosunek do sejmu i do reformy konstytucji. Jakimi drogami ta reforma pójdzie?

Na te pytania pełną odpowiedź dał wtorkowy odczyt. Tak więc rząd nie ma zamiaru naruszać podstawowych praw obywatelskich i ograniczać prawa wyborcze.

Reforma musi objąć przedewszystkiem wzajemny stosunek władz najwyższych: Prezydenta Rzplitej, rządu i sejmu. Prezydent musi posłać taką władzę, aby utrzymać mocną linję rządzenia.

Jaką drogą to się stanie? Jest to pytanie zarówno prawne, jak i polityczne. Odpowiedź na nie jest równocześnie od powiedzią na dręczące zagadnienie programu wewnętrznej polityki rządu. Odpowiedź ta nastąpiła tylko w formach ogólnych: „lepsze jest wstrząśnięcie, ażeby później wyjść na gładką i równą drogę!...” Wolno stąd wnioskować, że rząd nie zawaha się przed żadnym środkiem, aby reforma konstytucji została dokonana i to szybko. Myślimy, że dyplomatyczne pomijanie milczeniem „techniki zmiany konstytucji” podyktowane jest przez specjalną taktykę: rząd chce działać nagle i niespodzianie, aby nie dać okazji przeciwnikom do zorjen-

towania się i stawiania oporu. Taka operacja, im sprawniej się odbywa, tem jest łatwiejsza do zniesienia...

Opór przeciw rządowi daje się już we znaki. Patentowanym sposobem zaczyna się od żydów. Letnie awantury we Lwowie były przygrywką. Teraz kolej na Kraków i Warszawę. Równocześnie do tej „popularnej” kampanji endeckiej udało się przyczepić protest przeciw umowie likwidacyjnej z Niemcami. Niech teraz rząd wystąpi w obronie porządku i bezpieczeństwa żydów w Krakowie, a niech policja bije się ze studentami przed gmachem posełstwa Rzeszy Niemieckiej w Warszawie!... Da się z tego uciulać kapitalik propagandy antyrządowej wśród mas.

Są to stare jak świat sposoby. Obrona przed niemi również jest znana: jeśli od pierwszej chwili weźmie się mocny kurs i umie awantury w silne dłonie — cała akcja spali na panewce...

Społeczeństwo ma już dość wyciekowania. Zwłoka powoduje rozprężenie. Cokolwiek ma się stać, niech dzieje się szybko. Przed Polską leży odłogiem cała olbrzymia dziedzina gospodarcza.

Czesław Olszowski.

Miedzy faszyzmem a komunizmem.

Wyniki wyborów do rad miejskich i „sejmików” w Niemczech.

Berlin, w listopadzie. Niedziela wieczór. Dziś odbyły się w Berlinie i wszystkich innych miastach Prus, Westfalii, Nadrenji, Saksonji, Szlezwiga i Prus Wschodnich wybory do rad miejskich i tak zwanych „Provinzial-Landtage”, odpowiadających niemieckiej sejmikom powiatowym.

Istnieją w każdym języku pewne zwroty, które jak najbardziej spopolito opowiadając nietylko mowę ludzką, ale i tworząc pewne kategorie złożonych, lecz nierozdzielnych pojęć. Ilekroć wysię na taki zwrot, tylekroć nasuwa się na asociację stereotypowe, usłuszone słowem jest słowo „przedwyborcza”; kto usłyszy to słowo, temu nasuwa się momentalnie jego uzupełnienie: „gorączka”. Jeśli więc sprawozdawcy dziennikarscy, używając przed wyborami „przedwyborcza” ulegli pokusie, ponownego użycia stałego zwrotu „gorączka przedwyborcza” w Berlinie, to należy ich po części usprawiedliwić siłą sugestji dziennikarskiego szablonu.

O przedwyborczej gorączce w Berlinie mowy być nie mogło. Odbyło się wprawdzie w przeddzień wyborów 270 do kilku minimalnych starć między komunistami a nacjonalistami, ale po chwili ułotek na ulicach miasta, nie każdy był nieznaczną, składały się z większych rozmachach należało do stałych repertuaru berlińskich wieczorów z ulotki, zmiecione po dwóch godzinach z ulic, nie pozostawiały żadnego śladu ani na berlińskim bruku, ani na umysłach wyborców.

Wracz przeciwnie od ostatnich wyborów do Reichstagu, przed którymi agitacja dochodziła do fantastycznych rozmiarów, odbywała się agitacja obywatelska w ramach tak skromnych, iż budziła jednocześnie podziw i szacunek: po niewątpliwym podobieństwie wydała się Berlin, którego budżet roczny (2 miliardy 100 milionów marek) dosięgnął niemal budżetu całej Polski, w zrozu- mieniu bezwartościowości krzykliwej propagandy, ograniczył się przeważnie do napaści rzeczowymi argumentami agitacji publicystycznej; szacunek, bo w

pismach poważnych panował przeważnie ton stosunkowo niezwykle powściągliwy, nie odmawiający pewnego uznania nawet przeciwnikom politycznym — fair play.

Wydało się przeto, że dla wyborów komunalnych i powiatowych nie mają berlińczycy tego zainteresowania, jakie w hulaśliwy sposób objawiali przed wyborami do Reichstagu. Ale już późniejsze godziny wieczorne — w dzień wyborów pokazały coś wręcz przeciwnego.

Na rogach ulic, na których w niedzielne wieczory sprzedają kolporterzy niedzielne pisma poranne, tłoczyły się całe gromady ludzi. Zwykle ukazują się te pisma około dziewiątej. Ostatniej niedzielnej próżno mknąć w deszczu kolporterzy i niecierpliwi czytelnicy wypatrywali sobie oczy, nie mogąc doczekać się aut redakcyjnych, rozważających dzienniki po mieście.

Godzina dziewiąta, dziesiąta, jedyna stała... Deszcz pada coraz większy. Umundurowany kolporter Scherla (pisma Hugenera) i nieumundurowani sprzedawcy niedzielnych pism lewicowych czekają zgodnie pod jednym parasolem, tocząc z łicie niefrasobliwym berlińskim humorem pogawędki powyborcze. W dzień bywają wszyscy prawie kolporterzy berlińscy umundurowani, przedstawiając swym uniformem symbole politycznych poglądów, które sprzedają: jedyna w swoim rodzaju umundurowana armia dziennikarska. I mimowoli takusię się sprzedawcy „Tageblattu” w siwej czapce i kolportera „Vossische” z złotymi naszywkami na czarnym kołnierzu na demokratów, a roznosiciela „Lokal-Anzeigera” w niebieskim czuku na deutsch - nacjonalistów. Wyjątek nie stanowi może o regule, ale w niedzielę wieczór, na jednym z rogów ulicznych gwarzył sobie sprzedawcy pism umiarkowanej lewicy i umiarkowanej prawicy pod jednym parasolem i jak z ich słów wynikało byli wszyscy — czerwoni.

Wreszcie doczekano się pism i w ciągu minuty rozchwytyli moknący w deszczu panowie i przemoczone do nitki panie wszystkie egzemplarze, kupując z gorączkową niecierpliwością (tym razem szablon świadomie użyty) po dwa trzy pisma, nie zadowolniając się bynajmniej swym własnym organem partyjnym i chcąc podane w nim wiadomości sprawdzić przez lekturę pism nieprzyjacielskich. I w pismach znaleźli potwier-

dzenie swej własnej gorączki: wyborczej, która sprawdziła się na terenie wszystkich okręgów wyborczych: 70 procent wyborców skorzystało z prawa głosowania.

Ten fakt warto szczególnie podkreślić, by pojąć jak bezpodstawnie jest twierdzenie prasy Hugenera, widniejące na pierwszej stronie jego pisma: „Dzięki 1 milionowi niegłosujących Berlin pozostał czerwonym!”

Berlin pozostał istotnie czerwonym. Jego czerwień wzmożła się nawet: ilość mandatów socjalistycznych wzrosła z 116 na 121, ilość mandatów komunistycznych wzrosła z 43 na 56. Stracili deustchnacjonalist i demokraci. Na skrajnej prawicy uzyskali nacjonalistyci walne zwycięstwo: nie mając dotąd reprezentanta w radzie miejskiej zyskali teraz aż 13 miejsc.

Podobne wyniki okazują naogół i inne okręgi wyborcze: straty partii umiarkowanych i przyrost ugrupowań radykalnych. Ostre przeciwieństwa polityczne, odbijające się wielce niekorzystnie na sytuacji Rzeszy ostatnich lat, zaogniły się, zapowiadając na terenach rad miejskich i sejmików fanatyczne walki i wskazując jasno drogi po których naród niemiecki kroczyć będzie w najbliższym czasie: dwie skrajnie rozbieżne drogi prowadzące do dwóch skrajnie przeciwnych celów, faszyzmu i komunizmu.

Wbrew wszelkim fizycznym prawom o „wypadkowych” wypadach się obawiać, że z czasem jeden z tych skrajnych kierunków zwycięży, prowadząc naród niemiecki w odmety nietolerancji i szowinizmu nacjonalistycznego, lub w chaos przewrotów socjalnych.

J. M.

Konferencja morska w Londynie

rozpocznie się 21 stycznia.

Londyn, 21 listopada.

Stany Zjednoczone, Francja i Włochy wyraziły zgodę na otwarcie morskiej konferencji rozbrojeniowej 21 stycznia r. b. Niezwłocznie po otwarciu konferencji powołane będą odpowiednie komisje. Przypuszczają, że obrady konferencji będą trwać do Wielkiej Nocy. Rządy angielskie i amerykańskie stoją na

stanowisku, że członkowie delegacji na konferencję powinni składać się z osób cywilnych, jak to miało miejsce w poprzednich rokowaniach między temi dwoma państwami. Rządy Francji, Włoch i Japonii otrzymały wskutek tego prośbę od rządu angielskiego, aby członkami delegacji nie mianowano oficerów marynarki wojennej.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Jeszcze jeden punkt



zasługujenauwagę: Vitello nadaje się doskonale do smarowania chleba dzięki swemu smakowi, strawności i taniości. Dlatego kupujcie



„Przyroda Polski“.

Wystawa, zorganizowana przez Towarzystwo Przyrodnicze im. Stanisława p. t. „Przyroda Polski, jej piękno i ochrona“, mieszcząca się w lokalu Patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą przy ulicy Gdańskiej Nr 111, cieszy się dużym powodzeniem. Nic też dziwnego, gdyż obszerna sala wystawowa przepelniona jest eksponatami, dotyczącymi najpiękniejszych okolic Polski. Szczególnie duże zainteresowanie wzbudzają rzadkie już dziś zwierzęta, których liczne egzemplarze stały w przetrzebionych dziś puszcach, borach i stepach.

Z pośród ptaków duże zainteresowanie wzbudza największy z nich, dotychczas w Polsce żyjący żuraw, który swym kształtem, ubarwieniem i szybkością biegu wzbudzał zawsze duże zainteresowanie przyrodników i myśliwych. Z innych ptaków wymienić należy czarnego bociana, orla przedniego, żurawia i całą rzeszę ptaków śpiwających.

Równie interesująco przedstawiają się pozostałe działy. Każdy więc mieszkaniec m. łodzi powinien zwrócić się z treścią wystawy, która niezmiernie dużo poucza, dając przytem wiele zadowolenia estetycznego.

MAC DONALD WALCZY O POKÓJ.

W styczniu odbędzie się nowa konferencja rozbrojeniowa.

Szef obecnego rządu angielskiego kładzie nacisk, jak dotąd przynajmniej na zagadnienie polityki zagranicznej. Wynika to ze stosunkowo słabej pozycji Labour Party w parlamencie angielskim, gdzie opozycje liberałów i konserwatystów jest w stanie obalić każdej chwili gabinet robotniczy.

Zagraniczna polityka Mac Donalda idzie w dwóch kierunkach. Jeden z nich to reorganizacja imperium wielkobrajtyjskiego na nowych podstawach, któreby uwzględniły współczesne hasła niepodległościowe ludów wschodnich. Stąd akcja Hendersona w sprawie wprowadzenia do Ligi Narodów Egiptu i Iraku, o-

raz nadania praw dominium Indjom brytyjskim.

Drugi kierunek to akcja rozbrojenia na morzu, uwieńczona zawartem ostatnio porozumieniem z Hooverem.

Niepowodzenia komisji rozbrojeniowej przy Lidze Narodów, oczywiście zwłaszcza po ostatniej sesji komisji przy gotowawczej, skłoniły Mac Donalda do podjęcia próby w kierunku ograniczenia zbrojeń przynajmniej na morzu, co przecież dla Anglii jest rzeczą najważniejszą.

Jak wiadomo, konserwatystom ta rzecz się w roku 1927 nie udała, genewska konferencja zakończyła się fiaskiem i dlatego zapewne postanowił Mac Donald porozumieć się bezpośrednio z U.S.A., w gruncie rzeczy z najważniejszym przeciwnikiem Anglii na morzu. Oto jest generał podróżny Mac Donalda do Ameryki i umowy waszyngtońskiej.

Dodatkowy rezultat podróży nie byłby możliwy, gdyby w Białym Domu nie rządził Hoover. Jako dowód jego pacyfistycznych tendencji może służyć choćby fakt, iż on pierwszy zламаł istniejący od 20 lat zwyczaj i nie wydał z okazji Dnia Floty proklamacji, a co więcej polecił admirałom, by w przemówieniach swych propagowali pokój i wyrazili nadzieję na przeprowadzenie redukcji zbrojeń morskich. Słowem Hoover przyjmuje jako podstawę swej polityki pakt Kelloga i dąży jedynie do uzgodnienia go z paktem Ligi Narodów.

Porozumienie anglo-amerykańskie jest tylko zaczątkiem akcji, musi ona bo-

wiem być uzgodniona z innymi mocarstwami zainteresowanymi w rozbrojeniu na morzu. Chodzi tu o Japonię, Francję i Włochy.

Obecnie, po porozumieniu, przedstawi się stosunek sił morskich jak 10:6:5, co zdaniem reprezentantów wymienionych państw zapewnia „anglo-sasom“ panowanie nad morzem, a mianowicie Stanom Zjednoczonym na półkuli zachodniej, Anglii — na wschodniej.

Równowagę sił zmniejsza fakt, iż jednolitemu frontowi mocarstw anglosaskich nie można przeciwstawić jednolitego frontu pozostałych państw. Pośród krajów łacińskich Francja i Włochami wre jak wiadomo, wpływy na morzu Śródziemnym i półwyspie bałkańskim, Japonia zaś nie ma ani zbliżonych ani rozbieżnych z temi państwami interesów.

Zawarcie ostatecznego porozumienia utrudni również konflikt anglo-francuski. Chodzi tu o sprawę łodzi podwodnych, o utrzymanie których zabiega Francja. U.S.A. i Anglia domagają się ich zniesienia, widząc w nich słuszenie poważne niebezpieczeństwo dla swej floty wojennej, natomiast Francja uważa je za najważniejszą gwarancję obrony swoich wybrzeży.

Po powrocie z Ameryki postanowił Mac Donald wysłać zaproszenia na nową konferencję do Londynu na dzień 20 stycznia 1930 r. Zatem konferencję zorganizowałaby Anglia, biorąc tem samem całkowitą na siebie odpowiedzialność za jej ewentualny wynik. Powtórzyło się jednak podobne zjawisko, co przed konferencją reparacyjną; podobnie jak tam, tak i tu miejsce obrad zaczyna odgrywać poważną rolę.

Oto według informacji „Daily Express“ Foreign Office ma zwołać konferencję nie do Londynu a do Torquay, ponieważ ze względów... klimatycznych. Z tych samych względów zamierza Francja zaproponować jako miejsce konferencji... Rivięre.



„OPUS“
S. A.

**Subryta
wyśmienitej
bielizny
męskiej**

Do nabycia we wszystkich
pierwszorzędnych magazynach.



Fabryka nagrodzona wielkim złotym i srebrnym medalem
na P. W. K.

Ugryzł matkę w palec

co spowodowało zakażenie krwi i — śmierć.

„Bóg mi świadkiem, że nie chciałem uczynić matce nic złego!”

Przed dwoma laty Władysław Szklarek wyprowadził się od swych rodziców, zamieszkałych przy ulicy Przędzalnianej 101.

Starzy źle go bowiem traktowali, więc gdy tylko znalazł zajęcie, usamodzielił się i zerwał z nimi zupełnie.

Z biegiem czasu młodzieniec, nie widując się z rodzicami,

począł do nich tęsknić.

— Muszę zobaczyć, jak oni żyją — myślał — może im jest potrzebna pomoc, może sami pragną się ze mną pogodzić, tylko nie chcą zrobić pierwszego kroku... Przecież to jednak są moi rodzice.

I któregoś wieczoru wreszcie złożył

im wizytę. Rodzice przywitali go bardzo chłodno. Od słowa do słowa poniedział Władysławem, a starymi doszło znowu do kłótni.

Młodzieniec, nie mogąc pohamować wściekłości, rzucił się na ojców i

począł go szarpać za koszulę.

W obronie starego Szklarka wystąpiła jego żona i młodszy syn. Wynikła ogólna bójka.

Władysław w pewnej chwili schwytał matkę za rękę, przycisnął ją do ściany i z całej siły

ugryzł w palec.

Kobieta syknęła z bólu.

W tej chwili z tyłu na młodzieńca rzucił się ojciec. Chwycił go za kolarz i

wyrzucił na schody.

Władysław upadł na kamienne stopnie i stracił przytomność. Gdy zbudził się z omdlenia, na schodach nie było już nikogo, więc powłókł się do domu.

Szklarkowa nazajutrz wezwała felczera. Rana na palcu dawała jej się porządnie we znaki. Po kilku dniach niewiasta była zmuszona udać się do szpitala, gdzie mimo troskliwej pomocy lekarskiej wskutek gangreny wyzionęła ducha.

O fakcie tym doniesiono władzom policyjnym, które w wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnęły Władysława Szklarkę do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym młodzieniec stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu B. Steinmana w asyście sędziów Illinicza i Arnolda.

Oskarżał prokurator Chawłowski. Oskarżony na sprawę mówił obszernie o swych stosunkach z rodzicami i o awanturze, która pociągnęła za sobą tak straszne skutki.

— Bóg mi świadkiem, że nie chciałem matce zrobić nic złego — mówił — czy ja jestem winien, że ona źle leczyła palec?

Świadkowie wyrażali się o oskarżonym bardzo dobrze. Mówili, że jest bardzo pracowity, spokojny i nigdy z nikim nie miał żadnych awantur.

Sąd po naradzie skazał Szklarkę na

6 miesięcy więzienia. W motywach wyroku sąd stwierdził, że pomiędzy śmiercią matki oskarżonego, a ugryzieniem jej w palec nie było związku przyczynowego.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi.

SPLENDID

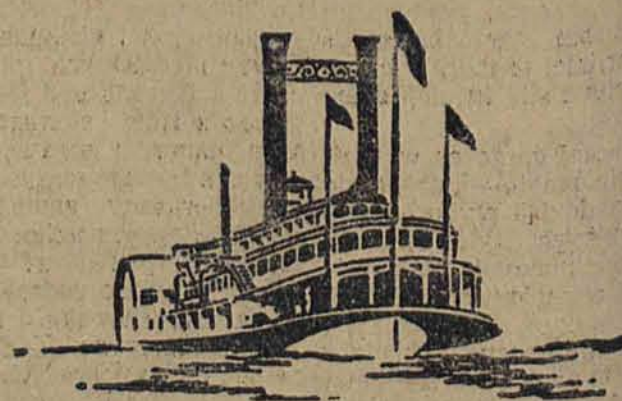
20. NARUTOWICZA 20.

Dzisiaj i dni następnych

Nowa Era w Kinematografii

Wielki film dźwiękowo-śpiewny wytwórni Universal Pictures Corporation

„Statek Komediantów”



W roli głównej:

Laura La Planie

kłóra cudownym śpiewem i grą na banjo oczaruje widzów i słuchaczy — Partnerem jej jest

Józef Schildkraut

znakomity amant ekranu i sceny

— Poza tem udział biorą słynne chóry muzyjskie

Kino zaopatrzone w wszechświatowej sławy aparaty

Western Electric.

Początek seansów o g. 7.45 i 10 punktualnie

Po rozpoczęciu seansu nikt na salę wpuszczony nie będzie.

Bilety ulgowe paszportu bezwzględnie nieważne.

Kasa sprzedaje bilety od godz. 5



Rewelacyjne arcydzieło filmowe
reż. L. BERGERA p. t.

Biała Księżna z Moskwy

Korona twórczej pracy artystycznej naszej rodaczki urodzivej i pięknej

POLI NEGRI

w towarzystwie bohaterskiego amanta

Norman Kerry.

Orkiestra symfoniczna
pod bat. SZ. BAJGELMANA.

Nad program: Komedja.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”



Sprawy wojskowe. Spis rocznika 1909.

Dziś, w czwartek dnia 21-go b. m. winni zgłosić się do spisów w biurze wojakowo - policyjnym (Piotrkowska. 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 13-go komisariatu policji, a nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Jutro, w piątek dnia 22-go b. m. winni zgłosić się do spisów w biurze mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 13-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery L, M, N, O, P, R, S.

Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste. b.

Zebrania kontrolne.

Dziś, w czwartek dnia 21-go b. m. winni zgłosić się do zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, do lokalu PKU. I. (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, o nazwiskach na litery Sz.

Do lokalu PKU. II. (Nowo-Cegielnia 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 10-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Z.

Jutro, w piątek dn. 22-go b. m. winni zgłosić się do zebrania kontrolnych, do lokalu PKU. I. (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, o nazwiskach na litery U, Z.

Do lokalu PKU. II. (Nowo-Cegielnia 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 12-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Do zebrania kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną. b.

Kim jest morderca Kobiet i dzieci?

Ma zepsute, wystające zęby i służy w żandarmerji. Policja düsseldorfka jest już na tropie zbrodniarza.

Wiedeń, 20 listopada.
(Telegram wł. „Republiki“)

Dziennik „Neues Wiener Extrablatt“ zwrócił się do znanej wiedeńskiej specja listki z dziedziny grafologii, p. Fischer, z prośbą, aby na podstawie charakteru pisma duesseldorfskiego mordercy kobiet (nadesłał on do jednego z duesseldorfskich dzienników — jak wiadomo — już kilka listów, których reprodukcje za-

mieszczałyśmy w „Republice“. Przep. red.) dokonała analizy charakteru zbrodniarza.

Pani Fischer, która nie była uświadomiona co do osoby autora przedłożonych jej listów, wydała następujące orzeczenie:

„Jest to mężczyzna lat około 40, średniego wzrostu, krepy, posiada jakas zewnętrzną oznakę — prawdopo-

dobnie bardzo zepsute, wystające zęby. Bezwzględnie brał udział w wojnie. Obecnie jest prawdopodobnie żandarmem.“

O zamordowanej przez potwornego zbrodniarza Marii Hahn podają dzienniki następujące szczegóły: Zamordowana pochodzi z miasteczka Bregenz w Vorarlbergu, jej przynależność państwowa była austriacką.

Przed mniej więcej rokiem miała ona pcsadę gospodyni w pewnym domu w Friedrichshafen, następnie była zaangażowana jako dama do towarzystwa przez żonę pewnego znanego literata w Duesseldorfie. W sierpniu r. b. Marja Hahn znikła nagle.

Z początku przypuszczano, że wyleciała ona do swej rodziny, wkrótce jednak stwierdzono, że znikła bez śladu.

Obecnie zostało już niezbicie udowodnione, że padła ona ofiarą tajemniczego mordercy.

BERLIN, 20 listopada.

W związku z dochodzeniami w sprawie tajemniczych mordów w Duesseldorfie, aresztowano wczoraj po raz trzeci konfidenta policji Jerzego Kocha.

Podobnie jak poprzednie dwa razy i teraz po przesłuchaniu wypuszczono go na wolność z braku dowodów obciążających.

Poza tym policja kryminalna aresztowała pewnego umysłowo chorego, który opowiadał, że kontynuować będzie morderstwa nadal, aczkolwiek, jak się okazało, z poprzednimi zbrodniami nie ma nic wspólnego.

Władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu otrzymują masowo anonimowe listy, których autorzy oskarżają się o zbrodnie lub wskazują miejsca, w których rzekomo mają być ukryte zwłoki.

Kursują po mieście również anonimowe utwory literackie, które przypisują mordercy.

O psychozie, w jakiej żyje miasto, świadczy również fakt, że zwabieni nagrodą 15.000 marek gromady niedorostków i osób starszych włóczą się po peryferiach miasta z łaskami zakończonymi w długie ostrza, które na całych potłaczach wbijają systematycznie w ziemię w poszukiwaniu trupów.

W barach, lokalach nocnych i kaba-retach Duesseldorfu pojawiają się dwaj agenci policji z lalką, przedstawiającą zamordowaną 31-letnią służącą Idę Reuter. Agenci ustawiają lalkę na podium i zapytują zebranych, czy ktoś nie widział jej w krytycznym dniu zbrodni.

Następnie zabierają lalkę i udają się do następnego lokalu. Gdzie tylko się pojawia, milkną tony orkiestry i grobowa cisza wita i żegna ponurą deputację.

BRAWO!.. BRAWO!..

Mądra odpowiedź warszawiakom W okresie nędzy i bezrobocia nie urządza się „pochodu“ salonowych plesków.

W ostatnich dniach, początkowo we Lwowie, a później w Warszawie, towarzysztwa opieki nad zwierzętami zorganizowały t. zw. „Dnie dobroci dla zwierząt“, w czasie których na ulicach tych miast odbyły się wielkie, demonstracyjne pochody zwierząt wraz z ich właścicielkami i właścicielami.

W związku z tem i w naszym mieście poczęto mówić o konieczności zorganizowania takiej demonstracji, pod hasłem: „Bądźmy dobrzy dla zwierząt“ oraz ulicznej zbiórki na budowę szpitala zwierzęcego.

Wobec powyższego, w łódzkim towarzystwie opieki nad zwierzętami odbyło się posiedzenie zarządu, na którym przewodniczący p. Dobranc wypowiedział się jaknajkategoryczniej

przeciwko urządzaniu podobnej manifestacji w Łodzi.

— Zamierzenia towarzystwa — mówił p. Dobranc — mają daleko inne cele, poważniejsze i o głębszym znaczeniu. Na demonstrację zwierząt mogą zdobyć się w czasach obecnych nie ludzie poważni, lecz

rozhisteryzowane panie, które w wybujałym sentymentalizmie upatrują najwyższe cele towarzystwa.

W chwili obecnej, gdy w Łodzi panuje nędza, gdy kryzys w przemyśle pozabawił dziesiątki tysięcy robotników, byłoby uragowiskiem i wyrwanem, rzuconem w twarz głodującym, gdyby panie wy-prowadziły na ulicę dobrze odkarmione czyste zwierzęta, demonstrując z nimi i domagając się lepszego obciążenia — dla kogo?

Nie w tym kierunku powinna pójść praca łódzkiego towarzystwa. Walka o humanitarne obchodzenie się ze zwierzętami musi znaleźć oddźwięk w społeczeństwie przez zrozumienie istoty rzeczy. Wystąpienia pań i przeczulonych miłośników zwierząt nie tylko że nie polepszą, ale wręcz pogorszyć mogą stosunek społeczeństwa do naszej pracy.

Z powyższych względów w Łodzi nie odbędzie się podobna demonstracja, jaka miała miejsce w Warszawie i Lwowie. (i)

KŁOPOTY ASFALTOWE ŁODZI.

Roboty na Placu Wolności mają być zakończone dnia 1-go grudnia. Dłaczego nie zlustrowano dotąd jezdni na Piotrkowskiej.

Po dłuższej przerwie, sprawa asfaltu na ul. Piotrkowskiej i Pl. Wolności znowu wypłynęła na porządek dzienny.

Zamknięcie, nawet na krótki czas Placu Wolności dla ruchu kołowego, było niemal nie do pomyślenia, albowiem sparaliżowałoby całkowicie ruch komunikacyjny, odbywający się bez przerwy w ciągu całego dnia na tym placu.

Z tego też założenia wychodząc, władze kontrolujące roboty asfaltowe, zarządziły, by prace rozpoczęto na jednej połowie placu, po oddaniu jej do użytku publicznego przystąpiono do drugiej, by ruch kołowy ucierpiał na tem tylko w minimalny sposób.

Mimo tego zarządzenia Pl. Wolności został rozkopany całkowicie, wszystkie cztery wyloty ulic zamknięte i ruch kołowy w przerwany zupełnie.

Tłumaczono się, iż w ten sposób roboty potrwały bardzo krótko, a że trwać miały zaledwie dwa tygodnie, do 10 listopada, więc zatamowanie ruchu komunikacyjnego nie będzie tak dotkliwym.

Tymczasem minął 10-ty listopada, a na Pl. Wolności nie wykonano nawet połowy roboty. Informowaliśmy się we właściwym czasie dlaczego się tak

dzieje, i dowiedzieliśmy się, że wskutek robót elektryfikacyjnych oraz tramwajowych

zezwolono na zwolnienie tempa robót asfaltowych i przedłużono termin ich wykonania do dnia 20 listopada.

Termin ten upłynął również, a tymczasem na Pl. Wolności w dalszym ciągu nie wykonano nawet połowy roboty. Ukończono betonowanie, gdzieś gdzie ułożono pierwszą warstwę asfaltu, gdzieś drugą, ale całość pozostała w dalszym ciągu niewykończona, ulice wylotowe zamknięte i ruch komunikacyjny przerwany. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak fatalne skutki wypływają z takiego stanu rzeczy. Dokola całego Pl. Wolności znajduje się cały szereg dużych sklepów i przedsiębiorstw, których działalność jest niemal zupełnie sparaliżowana.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, termin wykonania robót na Pl. Wolności został znów, tym razem z zupełnie niewiadomych przyczyn, przesunięty o 10 dni i wyznaczony na 1 grudnia.

Z kolei musimy powrócić do stanu jezdni na ul. Piotrkowskiej. Gdy w swoim czasie wspomnieliśmy, że asfalt w niektórych miejscach

peka i kruszy się, spotkaliśmy się z energicznym zaprzeczeniem. Wskazaliśmy jednak, że wo-

bec ciągłych plotek i pogłosek jest już najwyższy czas, by komisja magistracka przejęła jezdnię od towarzystwa asfaltowego, by zbadała dokładnie jej stan i

by stwierdziła urzędowo, że asfalt jest dobry i wykonany należyście.

Dotąd jeszcze mimo, że roboty na ul. Piotrkowskiej zostały zakończone z dniem 1 listopada — żadna komisja nie przeprowadziła lustracji jezdni, ani też nie dokonała oficjalnego aktu przejęcia ulicy od towarzystwa asfaltowego.

W dniu wczorajszym mieliśmy możność stwierdzić naocznie, że na ulicy Piotrkowskiej, przy zbiegu ul. Narutowicza, w dwóch miejscach między szynami

asfalt pęka

i wylupaly się dwa duże kawały, pozostawiając wyboiny. W jednym miejscu utworzyła się bardzo duża wywra podłużna, a o kilka kroków dalej, tuż przy samych szynach, mniejsza, okrągła. Chętnie uważamy za wskazane, raz jeszcze wezwać komisję magistracką do zlustrowania całej długości jezdni, i do sporządzenia urzędowego protokołu. Społeczeństwo pragnie wiedzieć w jakim stanie znajduje się nawierzchnia asfaltowa i co spowodowało dotychczasowe drobne usterki.

RADIO-REICHER
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 142

ODEJTOJNIKI
najwyższej jakości NA PRAD.
Pokazy w naszym salonie radiowym.
PROSIMY!



Dziś po raz ostatni!

HARRY LIEDTKE „WESOLY WDOWIEC”

Alieja Vibert, Huszar-Puffy
w filmie pełnym sentymentu, sensacji i dyskretnego humoru pt.

Film został całkowicie nakręcony na Rivierze w Mentonie i Monte Carlo.
Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta od 12-ej po południu.
od 12-ej do 3-ej 1. — zioły.

Świetna gra — Ciekawa intryga — Piękne zdjęcia
Ceny wszystkich miejsc w soboty, niedziele i święta
Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA



TEATR KAMERALNY.

Dziś, czwartek, „Ona już jest taka”.
Jutro w piątek, w sobotę wieczorem oraz w niedzielę komedia Wł. Fodora „Dr. Julia Szabo”.

Ostatnie powtórzenia „Karola i Anny” dane będą w sobotę popołudniu po cenach najniższych i w niedzielę popołudniu po cenach znizowanych.

„Bronx - express”

Najbliższą premierą w Teatrze Kameralnym będzie głośna fantastyczna groteska osnuta na tle życia żydowskich emigrantów w Ameryce. „Bronx - express” Osipa Dymowa. Reżyseruje L. Zbucki.

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek, piątek i dni następnych barwna urozmaicona tańcami i śpiewami komedjo-opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki”.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we czwartek „Dzielną wojak Szwelk”.
„Młody las”.
Jutro w piątek dnia 22 b. m. premiera „Młodego lasu” J. A. Hertza, wystawionej z okazji 25-lecia strajku szkolnego.

DZISIEJSZY KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

Dziś, w czwartek, odbędzie się koncert kwartetu drezdeńskiego, cieszący się wszechświatową sławą. Koncert ten, jak było do przewidzenia, wzbudził wśród muzykalnych sfer naszego miasta wielkie zainteresowanie. W programie kwartetu smyczkowe Mendelssohna, Borodina i Dvoraka. Znakomici goście przybyli już do naszego miasta. Początek koncertu o godz. 8,30 wiecz.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Na 3-cim Poranku Symfonicznym Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m., wystąpi doskonały skrzypek Aleksander Kantorowicz, o którym prasa wyraża się z wielkim uznaniem, podkreślając w interpretacji cechy jego impulsywnego temperamentu. Kantorowicz wykona z tow. orkiestry koncert skrzypcowy Mendelssohna. Poza tym w programie Kalinikowa Symfonia G-moll oraz Uwertura Zelenkiego „W Tatrach”. Porankiem dyrygować będzie Bronisław Szulc. Początek o godz. 12-ej w południe.

BALET WIEDENSKI W ŁÓDZI.

Znakomity balet wiedeński Kratina, cieszący się zagranicą nadzwyczajnym powodzeniem, przybywa do Łodzi tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w środę, dnia 27 b. m., w Sali Filharmonii. Balet Kratina jest to świetny zespół, złożony z 9-ciu osób, który dla swej indywidualności i sztuki baletowej jest wszędzie entuzjastycznie przyjmowany. Bilety już zamawiać można w kasie Filharmonii.

RADJOPROGRAM

11,58 — Sygnał czasu, hejnał marjacki, komunikat meteor. 12,30 — VI-ty Koncert Szkolny organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy. 15,00 — Komunikat gospodarczy. 15,45 — Komunikat LOPP. 16,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. 17,00 — Rozmowa ze Stanisławem Petkiewiczem 17,15 — „Wśród książek” 17,45 — Koncert popularny. 18,45 — Rozmaitości 19,10 — Giełda rolnicza. 19,25 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19,58 — Sygnał czasu. 20,00 — Transmisja koncertu Jana Kiepury z Frankfurtu nad Menem. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. „Z dymkiem papierosa” — p. Zygmunt Kawecki komunikaty PAT. 23,00 — Muzyka taneczna z „Oazy”.

SAMOCZODY BROCKWAY'A.

Coraz bardziej rozwijający się w Ameryce przemysł filmów dźwiękowych Talkies spowodował konieczność urządzenia studiów ruchomych, które pozwoliłyby dokonywać zdjęć i nagrania do filmów również poza stałym atelier.

Światowej sławy wytwórnia filmów Paramount - Panous Playenes - Lasky Company nabyła ostatnio wspaniałe wykładowe ruchome studio do filmów dźwiękowych, zmontowane na podwoziu znanej amerykańskiej marki Brockway.

Wyposażenie przez wytwórnię Paramount podwozi ciężarowych Brockway uważane jest w sferach samochodowego przemysłu amerykańskiego za wielki sukces. Samochód, mający spełniać rolę atelier ruchomego, winien się wyróżniać jedną, ale zato nie byle jaką zaletą — niezawodnością. Każdy dzień filmu dźwiękowego kosztuje według miarodajnych obliczeń 250.000—300.000 dolarów, a godzina opóźnienia spowodowana uszkodzeniem samochodu, przyniesie straty — 25.000—30.000 dol. Cóż więc dziwnego, że wytwórnia filmowa nabywa samochód, co do którego ma pewność, że służyć on będzie niezawodnie. Za taki samochód uważa wytwórnia Paramount Brockway'a.

Łóżko za 30 tys. złotych

Szkaradne pomysły stołecznych snobów magistrackich. Zamiast szpitali--budują luksusowe palace.

Niejednokrotnie poruszaliśmy na tem miejscu palącą sprawę katastrofalnego braku miejsc w szpitalach łódzkich.

Posiadamy zaledwie 2.536 łóżek szpitalnych, w tem 885 łóżek w szpitalach miejskich, 500 łóżek w szpitalach wojсковych i 1151 łóżek w szpitalach prywatnych. Na 600 tysięcy mieszkańców jest to oczywiście ilość zupełnie niewystarczająca.

Nie więc dziwnego, że pacjenci łódzcy przechodzą prawdziwą gehennę zanim zaopiekują się nimi szpital. Znałe są w Łodzi wypadki, nienależące zresztą do rzadkości, gdy ciężko chory pacjent czeka całe miesiące na przyjęcie go do jakiegokolwiek szpitala, w międzyczasie zaś leży w domu, w warunkach nieodpowiednich i

zaraża swe otoczenie.

Ileż to razy donosiliśmy o takich nawet przypadkach, że karetka pogotowia, wioząca w nocy ciężko chorego do szpitala, nie może go nigdzie ulokować.

Nad tego rodzaju sprawami nie wolno przejść spokojnie do porządku dziennego, gdyż są to kwestie ogromnej wagi — tu chodzi

o życie ludzkie.

Najbardziej odczuwa się brak miejsc w sanatoriach przeciwgruźliczych. Z powodu braku odpowiedniej ilości łóżek wysyła się gruźlików na najkrótszy okres czasu, często na 2 lub 3 tygodnie, byleby tylko uspokoić narzekających. Łatwo sobie wyobrazić jak takie leczenie

nie wygląda i jaki ono może mieć skutek.

O planowym, skutecznym leczeniu w takich warunkach nie może być oczywiście mowy. Pacjent ledwie zaleczony wraca do Łodzi, do codziennej pracy, do dymu i kurzu łódzkiego, nie wiec dziwnego, że po krótkim czasie znowu traci zdolność do pracy, znowu kładzie się do łóżka, lecz tym razem o przyjęciu do szpitala nie może marzyć, gdyż „niema miejsc dla częstych pacjentów”.

A jakie są skutki tego stanu rzeczy? Prasa doniosła przed kilku dniami, że w ciągu 6-ciu lat (1918—1924) w Polsce zmarło na gruźlicę pół miliona ludzi.

Są to cyfry przerażające... ale widać nie wszystkich.

Bo oto w związku z katastrofalnym brakiem miejsc w szpitalach dowiadujemy się rzeczy

wprost nieprawdopodobnych.

W Otwocku pod Warszawa gmina stołeczna zbudowała sanatorium przeciwgruźlicze na 200 łóżek

kosztem 6 milionów złotych!

Wynika z tego że jedno łóżko szpitalne kosztuje 30 tysięcy złotych!

Rzecz nie do pomyślenia! W czasach, gdy pół miliona ludzi umiera w ciągu 6-ciu lat na gruźlicę, wyrzuca się pieniądze na luksusowe łóżka szpitalne, wydaje się 6 milionów na jedno sanatorium, w którym będzie mogło się leczyć zaledwie kilkudziesięciu gruźlików!

Sprawa ta powinna obchodzić rów-

nież nasze miasto, albowiem Łódź ze względu na swój charakter dostarcza największego kontyngentu gruźlików. Miasto nie jest w stanie pomieścić wszystkich chorych na płuca we własnych miejscowych szpitalach, przeto wysyła się gruźlików również do innych miast. W ubiegłym roku w obcych szpitalach leczyło się

przeszło 3 tysiące łodzian! Kandydatów było o wiele więcej, lecz nigdzie nie było dla nich miejsc!

Sanatorium przeciwgruźlicze w Otwocku, zbudowane tak ogromnym kosztem przez gminę warszawską mogłoby więc przynieść pewną ulgę łódzkiej gruźlicy, ale cóż z tego, skoro wydano 6 milionów złotych, a osiągnięto za te horrendalną sumę zaledwie 200 łóżek!

Kto podał ten absurdalny projekt, kto kierował robotami, kto się ośmielił tak bezceremonialnie szafować życiem ludzkim, nie mówiąc już o zmarnowanych pieniądzach?

Gruźlica stanowi naszą największą klęskę społeczną, której nie zwalczy się komfortem, marmurami i schodami, lecz przedewszystkiem zastosowaną w odpowiedni mczasie

pomocą lekarską!

Czy zwłokę baraki szpitalne nie mogłyby zastąpić luksusowego sanatorium? Baraki takie istnieją pod Krakowem, posiadają one wszystkie niezbędne wygody jak kanalizacje, wodociągi, łazienki, elektryczność i t. d., przyczem koszt wystawienia takiego baraku na 40 łóżek nie przekracza sumy 100 tysięcy złotych.

Za 6 milionów złotych można było mieć więc nie 200 łóżek lecz 2400 — a to jest kolosalna różnica!

Może w sanatorium otwockim pacjent będzie miał rzeczywiście większe i lepsze wygody niż w barakach, ale to nie chodzi o wygody, o komfort, lecz o ratowanie zdrowia ludzkiego i życia!

Postępowanie gminy warszawskiej, uznając należy za największy grzech przeciwko zdrowiu szerokich mas społeczeństwa ludzkiego.

Ciekawe jak się do tej sprawy ustosunkują odpowiednie władze. Ego.

IGNACOWI RUBINOWICZOWI z powodu śmierci

MATKI

serdecznie współczują

Koledzy deklaranci

„ENKA” film

W środę, dnia 13 b. m. demonstrowany był przed tutejszymi przedstawicielami przemysłu kupiectwa i prasy arcyciekawy film ilustrujący procesy wytwarzania sztucznego jedwabiu. Pokaz poprzedzony był odczytem Dr. von Schall, kas delegata Algemeene Kunstzijde Unie N. V. Arnhem-Holand.

Zebrał w Filharmonii z dużym zacięciem i wielkim skupieniem śledził ciekawy przebieg filmu, pokazujący dużo pięknych krajoznictwa przybywa surowiec dla produkowania sztucznego jedwabiu i dokad wyprodukowany już jedwab zostaje importowany.

Film ten pod względem treści i techniki odbiega od widzianych dotychczas naukowych filmów o charakterze propagandowym, jest pod każdym względem interesujący i trzyma widza w prawdziwym napięciu.

Dziś w nocy

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Eosetina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 13), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Orfeusz (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15) (4)

Car ski orzeł w Gdańsku

został przez monarchistów zaasekurowany w towarzystwie ubezpieczeniowem.

Gdańsk żyje obecnie pod znakiem niezwyklego kawału, jaki splatali senatorzy monarchiści rosyjscy, emigranci, zamieszkali na terenie Wolnego Miasta. Jest to zresztą fakt autentyczny, mimo, iż posiada wszelkie cechy anegdotalu.

Przed kilku miesiącami monarchiści rosyjscy, zamieszkali w Gdańsku, zwrócili się do senatu Wolnego Miasta z prośbą o zezwolenie na wzniesienie pomnika ku czci poległych podczas wojny światowej żołnierzy rosyjskich. Senat zezwolenia udzielił i na jednej z najbardziej ożywionych ulic, na skwerze, stanął wielki pomnik z odpowiednim napisem i

złotym dwugłowym carskim orłem z koroną,

u szczytu.

Przed kilku miesiącami Gdańsk nawiązał stosunki handlowe z Sowietami, mianowicie przedstawicielstwo handlowe Z. S. R. R. poczyniło bardzo poważne zamówienia w stoczni Schichau.

Gdy doszło jednak do finalizacji zamówienia, przedstawicielstwo Z. S. R. R. zażądało, by z pomnika stojącego na jednej z

pryncypalnych ulic, usunęto emblematy carskie.

Senat począł się nad tą sprawą zastanawiać. Zamówienia sowieckie nęciły, ostatecznie więc powzięto uchwałę, że można nakazać usunięcie carskich emblematów w postaci ukoronowanego dwugłowego orła, albowiem w zezwoleniu, udzielonem monarchistom, szczegół ten nie został dokładnie wymieniony.

Ale monarchiści dowiedzieli się o tem zawczasu. Udał się więc do jednej z niemieckich firm ubezpieczeniowych i ubezpieczyli orła na pomniku na bardzo wysoką sumę.

Firma w obawie o swoją kieszeń, zażądała od policji gdańskiej ochrony, i osiągnęła, że tuż przy pomniku postawiony został gdański policjant, który strzeże dwugłowego orła carskiego, nie pozwalając nikomu go ruszyć.

A senat, w obawie wytoczenia mu sprawy o odszkodowanie przez towarzystwo ubezpieczeniowe i to o odszkodowanie bardzo poważne, musiał na razie zrezygnować z wydania polecenia usunięcia orła carskiego z pomnika monarchistów rosyjskich. St.

Napoleon na ekranie

W Berlinie odbyła się przed paru dniami premiera słynnego obrazu:

„WIEZIEN Z WYSPY ŚW. HELENY”.

Film ten obrazuje ostatnie chwile, małego kapraja jego wygnanie na św. Helenie. Prasa niemiecka unosi się nad ogromem i wspaniałością tego filmu, jak również nad kreacją Wernera

Kraussa, który gra główną rolę. Obok niego wyblja się jako gubernator wyspy Anglik Hudson Lowe, jeden z dawno już niewidzianych

„gwiazdorów” — niemieckich ALBERT BAS-SERMAN

od jutra w Grand Kinie

Obniżenie stopy dyskontowej.

Ostatnie posiedzenie rady Banku Polskiego — zniesienie stopy dyskonta i lombardu o pół procent przeszło niemal bez wrażeń w kraju.

Prasa gospodarcza dała bardzo nie-
liczne komentarze do tego kroku i opi-
nia mało się nim zainteresowała.

Dank Polski wykazuje od dłuższego
czasu — mamy na myśli okres paru
miesięcy — dość wyraźną stabilizację
a nawet poprawę swego stanu rachun-
ków.

Dla porównania przytaczamy, że:
1. Zapas dewiz i należności zagranic-
nych policzalny i niepoliczalny na 30
milionów zł., zaś dnia 10 listopada —
509 mil. zł. W czasie od początku roku
do 10 czerwca strata w tym zapasie
wynosiła 94 miliony.

2. Zapas kruszcu nie tylko nadrobił
stratę w zapasie dewiz i należności za-
granicznych — ale dał jeszcze nadwyż-
kę, podczas bowiem gdy dnia 10 czerw-
ca wynosił — 625 milionów, to dnia 10
listopada podniósł się do 632 milionów
złotych. Stan zapasu kruszcowego, jak
wiadomo, w pierwszych miesiącach te-
go roku był nieruchomy.

Szybkiej i gruntownej reformy podatku obrotowego

Jednym z najważniejszych tematów
obrad ostatniego zjazdu izb, była spra-
wa rządowego projektu noweli do usta-
wy o państwowym podatku przemysł-
owym.

W dyskusji generalnej stanowisko iz-
by łódzkiej zreferował wiceprezident dr.
Sant, który zaznaczył, iż częściowe u-
gi, przewidziane w noweli, bynajmniej
nie rozwiązują zagadnienia zasadniczej
i definitywnej reformy podatku prze-
mysłowego. Referent podniósł, iż w intere-
sie życia gospodarczego leży jak najry-
chlejsze odciążenie podatkowe, wobec
czego nowela powinna wejść w życie w
znacznie szybszym terminie, aniżeli prze-
widuje to projekt rządowy.

Bezwarunkowej liberalizacji doma-
ga się m. in. postanowienia projektu
pośrednictwa handlowego i przedsię-
wzięcia komisowych, w szczególności
sprzedaży surowców i półfabrykatów
i produkcji przemysłowej. Według
planu izby łódzkiej, koniecznym jest u-
stalenie wykazu artykułów, do których
jakże sprzedawanych i nabywanych wy-
łącznie do dalszego przerobu względnie
zuzycia w przemyśle podatek od obrotu
wynosić winien 1% niezależnie od tego,
czy nabywcą jest przedsiębiorstwo prze-
mysłowe czy handlowe.

Referent przedstawił konieczne zda-
niem izby łódzkiej poprawki, dotyczące
opodatkowania samoistnych przedsię-
wzięcia handlowych jako też t. zw.
sprawy jakiej korektury ulec winna prze-
dział w noweli definicja sprzedaży
łódzkiej, przedstawił stanowisko izby
młodszych w sprawie dodatkowych wy-
łączeń z podatku, informując, iż iz-
ba łódzka wypowiada się za znacznym
ograniczeniem ich dopuszczalności, przy
równoczesnym skróceniu końcowych ter-
minów ich dokonywania.

W kwestii przewidzianego w noweli
podatku wyrównawczego, izba łódzka
nie odnosiła się do zaakceptowa-
nia onoszących postanowień projektu, po-
nie, iż one bowiem wyłącznie ogólna-
ramowy charakter. Skoro wysokość po-
datku wyrównawczego, lista towarów,
dotyczące techniki jego poboru, włącza-
nie niezmienne ważne zagadnienie spo-
rządzenia kontroli, ustalić ma dopiero rozpo-
rządzenie wykonawcze, to oczywiście,
przepisów noweli wcale nie można o-
ceniać, jak ta inowacja podatkowa przed-
stawiać się będzie w rzeczywistości. Z

3. Portfel wekslowy, który w ciągu
pierwszych pięciu miesięcy podniósł się
o 93 miliony — dnia 10 listopada, a więc
po upływie drugiego pięciu miesięcy,
wzrósł o 3 miliony zł.

Te fakty były niewątpliwie dla Ban-
ku Polskiego poważną przesłanką przy
obniżaniu stopy. Fakty te oczywiście
same przez się były wyrazem pewnego
acz niewielkiego ogólnego odprężenia
na rynku pieniężnym polskim.

Bezpośrednim zaś impulsem była
znana fala zniżek stopy banków bilet-
owych obu półkuli, która rozszła się od
Londynu przeszła do Nowego Jorku,
obięła dalej Berlin, Amsterdamsk itd. Ta
zmiana położenia zagranicą była bodźce
najpoważniejszym czynnikiem, który
skłonił Bank Polski do ostatniego po-
sunięcia.

Omawiając zniżki stopy zagranicą
— wskazywaliśmy na niepewność
zmian tamtejszych, wskazywaliśmy na
wielką zmienność, cechującą ostatnio
rynki pieniężne światowe, co w dużej
mierze jest wynikiem zależności od tak
niepowszechnie ruchliwego targu, jakim
jest Nowy Jork. Dlatego już tę premisę
naszej zwyczajki uważamy za zrozumiałą,

acz niecałkiem trwałą.

Warunki nasze oczywiście bardzo
jeszcze dalekie są od stanu dającego
prawo do optymizmu.

Wskutek tego w ocenie kroku Ban-
ku Polskiego należy zachować dużą
miarę rezerwy.

Z temi zastrzeżeniami nie można jed-
nak pominąć, iż zsolidaryzowane z ca-
łym światem obniżenie naszej stopy sa-
mo przez się jest faktem mogącym op-
tymistycznie nieco nastroić nasze sfe-
ry gospodarcze, co przy dużej dozie
obecnego pesymizmu jest dość pożą-
dane.

Bezpośrednie — bardziej materialne
niż psychologiczne — skutki obniżki be-
dą bardzo ograniczone, jak wogóle
wszelkie manipulacje stopą Banku w na-
szych warunkach oderwania tej stopy
od zapotrzebowania kredytowego i wa-
runkach kontyngentowania kredytów.

Przypuszczając możemy, że zniżka
tym razem nie spowoduje zmiany prze-
pisów o maksymalnie dozwolonym pro-
centie w stosunkach kredytowych i nie
zmieni stawek bankowych w operacjach
czynnych i biernych.

Dr. A. Z.

Ceny przędzy bawełn.

Na rynku przędzy bawełnianej trwa
nadal zniżka cen.

Wczoraj notowano następujące ceny:
(w nawiasie ceny z 23 października)

Nr. 24/I — dol. 0,71 (0,74)

Nr. 24/II — dol. 0,78 (0,80)

Nr. 32/I — dol. 0,78 (0,80)

Nr. 32/II — dol. 0,87 (0,90)

Duża ilość protestów oraz brak go-
tówki utrudnia zawieranie transakcji kre-
dytowych jak i gotówkowych.

Papiery i dolary.

W dniu wczorajszym w obrotach
prywatnych:

Bank Polski 167 płać 169 żadać.

8% Listy zastawne m. Łodzi 60—61.

5% Listy zastawne m. Łodzi 46—47.

4½% Listy zastaw. m. Łodzi 44—45.

4% pożyczka inwestycyjna 117—119.

Dolarówka 65—66.

Tendencja utrzymana wobec braku

materiału. Zapotrzebowanie przewyż-
sza podaż.

Dolary 8,89 płać 8,90 żadać.

Kurs dolara utrzymuje się od kilku

dni na tym samym poziomie.

Podaż materiału wystarczająca.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
z dnia 20-go listopada 1929 roku.

TRANZAKCJE

Dolary 8,89 1/4.

CZEKI.

Belgia 124,67, Holandia 359,68 Londyn 43,48
Nowy Jork 8,89 3/4, Paryż 35,11, Praga 26,42 i
pół, Szwajcaria 172,97, Wiedeń 125,36, Włochy
46,68 i pół, Berlin 213,17, Gdańsk 173,84.

AKCJE.

Dyskontowy 127, Polski 168 168,25 168, Firley
41, Węg. 73, Modrzyń 19 18,75 Ostrowieckie
Serja B i III-em. 70, Starachowice 22,50, Handlo-
wy 119, Krajowy 78,50, Wysoka 150, Lilpop
35,75 35,50, Norblin 83, Haberbusch 102.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 119 119,25, 5-proc.
konwertybna 50, Dolarów 80,25, 8-proc. Banku
Kasp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne
ziemskie 47,25 47,35, 5-proc. m. Warszawy 41
50,50, 8-proc. m. Warszawy 67,50, 10-proc. m.
Siedlec 69.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 19 listopada. Bawełna amerykańska,
zamknięcie: listopad 17,37, loco 17,75. Kon-
trakty południowe: styczeń 17,66 — 68, luty 17,80
marzec 17,96 — 97, kwiecień 18,09, maj 18,23 — 4,
czerwiec 18,33, lipiec 18,43 — 4, sierpień 18,45,
wrzesień 18,47, październik 18,48, listopad 17,37,
grudzień 17,52 — 53.

Nowy Orlean, 19 listopada. Bawełna amery-
kańska, zamknięcie: styczeń 17,64 — 65, marzec
17,92 — 93, maj 18,17, lipiec 18,34 — 35, paździer-
nik 18,34, grudzień 17,52, loco 17,52.

Aleksandria, 19 listopada. Bawełna egipska,
zamknięcie Sakellariadis: styczeń 28,30, marzec
28,94, maj 29,40, lipiec 29,77, listopad 27,55.

Ashmouni: luty 19,83, kwiecień 20,23, czer-
wiec 20,55, sierpień 20,90, październik 21,10 gru-
dzień 19,33.

Liverpool, 19 listopada. Bawełna amerykańska,
zamknięcie: Styczeń 9,39, luty 9,41, marzec 9,47,
kwiecień 9,48, maj 9,48, czerwiec 9,55, lipiec 9,61, sier-
pień 9,60, wrzesień 9,59, październik 9,59, listo-
pad 9,38, grudzień 9,38, loco 9,60.

Liverpool 19 listopada. Bawełna egipska, zam-
knięcie: Styczeń 14,29, marzec 14,45, maj 14,63,
lipiec 14,87, październik 15,00, listopad 14,33 lo-
co 15,00.

Giełdy zbożowe

Poznań, 20 listopada

Zyto 26,00—26,50 Jęczmień 25,50—26,50.
Owies 22,00—24,00 Siano prasowane 10,00 —
11,00. Słoma żytnia luźna 3,20—3,25. Słoma pra-
sowana 4,20—4,50.

Warszawa, 20 listopada

Ceny bez zmiany.
Lwów, 20 listopada
Pazienica krajowa, dworska 39,00 — 40,00.
Pszonica krajowa zbiorowa 35,50—36,50. Zyto ma-
łopolskie 24,00—24,50 Owies małopolski 20,25—
21,25. Ziemiaki przemysłowe 3,00—3,50. Fasola
biała 85,00—100,00. Fasola krasa 57,00—62,00.
Groch pół Victoria 34,00—39,00. Groch polny
26,50—29,50. Hreczka 24,25—26,25. Rzepak ozi-
my 69,00—70,00. Maki pszenne 65 proc. 65,00—
67,00. Maki żytnia 70 proc. 40,00—44,00. Otreby
żytnie 13,75—14,25. Otreby pszenne 14,75—15,25.
Wyka czarna 28,50—29,50.

Powrócił

Dr. med. P. LANGBARD

choroby skórne i weneryczne

Zawadzka 10 Tel. 10-630

od 9—1 i 5—8 w.

Lek. dent.

H. Lewita-Fuchs

PIOTRKOWSKA 50

Przyjmuje od g. 11—1 i od g. 3—6

W notesiku businessmana.

IMPORT MASZYN NIEMIECKICH do Polski
od r. 1926 stale wzrasta. Najwięcej wzrósł — w
porównaniu z r. z. import maszyn włókiennic-
kich (o 52,3 proc.), dalej idzie import obrabia-
rek (wzrost o 19,9 proc.) i maszyn rolniczych
(wzrost o 5 proc.).

ZADŁUŻENIE ZAGRANICZNE POLSKI (po-
życzki, długi wobec państw obcych, długi wobec
instytucji prywatnych, długi likwidacyjne po-
wołanej) wynosiły według obliczeń na d. 30 czer-
wca b. r. 3,745,307,220 zł., czyli na głowę ludności
średnio 12 zł. 49 gr.

EKSPORT MATERJAŁÓW WYBUCHO-
WYCH z Polski podnosi się: w r. 1926 wywiezio-
no — 6,9 t., w r. 1927 — 82 t., a w roku 1928 —
109 t. Wywóz kieruje się głównie do Jugosławii
i Rumunii. Nieznaczne ilości wywozi się do Niem-
iec, Czechosłowacji, Anglii i Estonii.

O ile chodzi o przedmiot wywozu, to najlepiej
rozwinęły się wywóz lontów i zapalników, który sta-
nowił w r. ub. 50 proc. wartości ogólnego wy-
wozu. Dalej idzie pod względem wartości, dyna-
mit, melinit, nitroceluloza i pokrewne.

KATOWICKA SPÓŁKA GÓRNICZO - HUT-
NICZA zawarła układ z handlowym przedsię-
wzięciem Sowietów na dostawę żelaza z hut gór-
nośląskich wartości 50 mil. zł. W ten sposób ca-
ła produkcja hutnicza tego przedsiębiorstwa bę-
dzie w ciągu kilku miesięcy kierowana wyłącznie
do Sowietów.

MASŁO POLSKIE ZAGRANICĄ znajduje
zbyt bardzo trudno, ponieważ tylko wyborowe
gatunki są pożądane. Związek gospodarczy spół-
dzielni mleczarskich zaznacza, że mleczarstwo
polskie winno się zabrać energicznie do rady-
kalnego polepszenia jakości masła, gdyż towar
średniego gatunku nigdy nie korzysta w całej peł-
ni z lepszej koniunktury, a podczas spokojnej
tendencji nie znajduje zbytu.

PAŃSTWOWA RADA SPIRYTUSOWA na
dorocznym obradach w d. 22 b. m. rozważyła m.
i. sprawy: ustalenia podziału monopolowej
ceny surowców odcież w kampanii 1929-30; usta-
lenie ilości spirytusu, jaka dyrekcja państwowego
monopolu spirytusowego winna zakupić z
produkcji krajowej w kam. 1929-30; podziału
ogólnego prawa odpędu na poszczególne woję-
wództwa na nowe trzecielecze, 1930-31, 1931-32,
1932-33; ustalenie liczb nowych gorzelni rolni-
czych, jakie mogą powstać w trzecielecze 1931-33
podług zezwolenia na budowę nowych gorzelni
rolniczych.

WYBOROWE

CZEKOLADKI

w bonbonierkach i na wagę kilo. zł. 10 poloca

M. BERNAN

Piotrkowska 53.

Łódź, 21 listopada

ZNIENIE CIA PRZYWOZOWEGO OD
SALETRY CHILIJSKIEJ domaga się sfery rol-
niczej. Minister Kwiatkowski uważa utrzymanie
tego cła za konieczne.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO w paź-
dzierniku daje saldo dodatnie w wysokości
2,180,000 zł. Wartość przywozu (383,926 tonn)
wynosił zł. 257,247,000, wartość wywozu
(1,391,547 tonn) — zł. 259,427,000.

W porównaniu do września nastąpiło w przy-
wozie zwiększenie: wagi o 17,823 tonn, a warto-
ści o 9,493,000 zł. W wywozie natomiast waga
zmniejszyła się o 104,798 tonn, wartość zaś o
2,604,000 zł.

Ważniejsze zmiany w przywozie wyrażały
się w zwiększeniu przywozu artykułów spoży-
wczych, gumestaki oraz surowców i półproduk-
tów włókienniczych. Zmniejszył się natomiast przy-
wóz skór i futer, nawozów sztucznych oraz ma-
szyn i aparatów.

W wywozie ważniejsze zmiany wyraziły
się we wzroście artykułów spożywczych przy
jednoczesnym zmniejszeniu wywozu trzody
chłownej, węgla oraz metali, a zwłaszcza
cynku.

W. I. Z. O.

Dziś, w czwartek odbędzie się w lokalu W.
I. Z. O. Przejazd 2 odczyt p.
Cwi Zohara (Sonnenschein) z Palestyny
na temat „O gminach dziecięcych w Palesty-
nie“.

Przed odczytem publiczność będzie miała
możność usłuchania nadawanego przez Radio
koncertu Klepury.

Początek o godz. 8-ej w. Dla członków i
wprow. gości wejście bezpłatne.

CYRK

STANIEWSKICH — Al. Kościuszki 75

Dziś o godz. 8.30 wiecz. Wielkie widowisko
20 atrakcji. Debiut 6 Abdula tureckiego zespół.
Ceny znizzone. Damsy bezpłatnie. — Dziś
i jutro, specjalne przedstawienia o godz. 4
po pol. po cenach 50 gr. i 1 zł.

Wszy i karaluchy zwyciężą człowieka

Owady są o wiele wytrzymalsze i zdolniejsze niż ród ludzki.
Znamienna opinia znanego biologa profesora Delporta.

Świat będzie w przyszłości należał do — owadów.

Tak twierdzi bezapelacyjnie znakomity francuski uczonec Jerzy Delport, znany biolog, kontynuator teorii Darwina. W tych dniach ukazała się we Francji książka jego p. t. „Owady jako przyszli władcy świata”. W dziele tem dochodzi on do bardzo fantastycznych wniosków, które jednak uzasadnia bardzo naukowo.

Delport twierdzi — ni mniej, ni więcej — jak tylko, że: karaluchy, prusaki, pluskwy i podobne miłe stworzonka posiadają taki intelekt, że z biegiem czasu, za lat tysiące lub dziesiątki tysięcy, zwyciężą człowieka i odbiorą mu władzę nad światem.

Przyznaje on, że potrwa to jeszcze bardzo, bardzo długo, ale jednak uważa on taką ewolucję za absolutnie nieodwołalną, bowiem owady są o wiele wytrzymalsze i zdolniejsze do życia, niż ród ludzki...

Mnożą się z niesamowitą szybkością, podczas gdy liczebny przyrost ludzkości coraz bardziej zmniejsza się...

W szczegółach dociekań swych sięga Delport do teorii Darwina. I tak n. p. te karaluchy, które człowiek tępi przy pomocy różnych środków na robactwo, są to okazy — głupie, które giną w walce o byt, ponieważ nie mają dość intelektu, aby się oprzeć. Natomiast mądrzejsze wśród nich unikają niebezpieczeństwa, dzięki swej mądrości i przebiegłości. Intelekt ich ostrzy się i wyrabia w następnych pokoleniach, co doprowadza do coraz doskonalszych gatunków. A do mądrych i silnych istot należeć będzie władza nad światem...

Bardziej przekonującym przykładem są liczne gatunki tych owadów, z którymi rolnicy prowadzą już od setek i tysięcy lat zawziętą wojnę. Z tak zw. „wszą winnicową”, niszczącą winnice, toczy się w Europie środkowej wojnę już od kilkunastu lat, a wcale jakoś nie zapowiada się na zwycięstwo człowieka, chociaż używa się wtrijolu i podobnych categorycznych, strasznych trucizn... Przeciwnie — pasożyt ten rozpowszechnia się coraz bardziej.

Żołnierze, przebywający w okopach, mogli uwolnić się od zwykłych wszy tylko, gdy opuszczali całkowicie okopy, t. j. przebywali zdalek od frontu. Tylko ucieczką mogli się salwować przed wrogiem,

zwyciężyć go nie byli w stanie. Po powrocie do okopów natychmiast stawali się znów pastwą przemożnego wroga...

Pom. inn. wskazuje Delport na jedno z opowiadań H. G. Wellsa, w którym autor maluje napaść mrówek na okręt w pewnym porcie brazylijskim. Mrówki te dokonały ataku podług wszelkich nakazów taktyki strategicznej i wykazały, że są prawdziwymi geniuszami w sztuce prowadzenia wojny. To, czego dokonały mrówki w fantastyczno-naukowej opowieści Wellsa — tego rzeczywistość potrafią dokonać w przyszłości następne ich pokolenia.

Zaczątki wielkiego intelektu posiadają one już teraz, jak to zaobserwował genialny angielski pisarz; w przyszłości, za

lat tysiące, intelekt ten dopiero się rozwinię...

Ale Delport powołuje się również na konkretne wyniki pracy takich uczonych, jak naprz. entomolog John Lubbeck i inni. Wszystko, co Delport przytacza, zdaje się w dużym stopniu potwierdzać śmiałość jego wywodu. Konkluduje on, że na podstawie danych, jakich dostarcza nauka i obserwacje życia owadów, można stwierdzić z całą stanowczością, że poziom intelektualny owadów przewyższy znacznie z biegiem czasu poziom intelektualny ludzi. Bowiem ludzie niszczą się sami i degenerują przez cywilizację, zaś owady gromadzą siłę intelektualną, którą kiedyś rozwiną dopiero w pełni...

Jeszcze o sukcesach

polskich kawalerzystów na drugiej półkuli

Zwycięstwo polskich kawalerzystów w Nowym Jorku w wielkim konkursie o Puchar Narodów odbiło się szerokim echem w całej Ameryce.

Nieopisana radość wstąpiła w serca Polonii amerykańskiej, która zaprosiła naszych oficerów na objazd ważniejszych skupień polskich.

W zrozumieniu wielkiego znaczenia propagandowego takiego objazdu, M. S. Wojsk. zgodziło się na przedłużenie pobytu polskiej ekipy.

Pobyt por. Gzowskiego, por. Starawskiego i por. Zgorzelskiego potrwa na ziemi amerykańskiej prawdopodobnie do 1 grudnia. W tym okresie odwiedzą nasi oficerowie Buffalo, Cleveland, Detroit, poczem powrócą do Nowego

Jorku.

Godnym jest podkreślenia fakt, że szef ekipy polskiej płk. Rudolf Dreszer, oświadczył, że gotów jest przemawiać na zebraniach polskich w czasie objazdu pod dwoma jednak warunkami: 1) że wstęp dla publiczności będzie bezpłatny, 2) że odczyty organizowane będą dla wszystkich Polaków bez różnicy zabarwienia politycznego.

Jedną z wytwórni kinematograficznych sporządzić ma film dźwiękowy występów polskiej drużyny w jednym z ogrodów publicznych. Prócz tego w pokazie weźmie udział stary ułan Marcin. Będzie on demonstrować wyszkolenie jeździeckie szeregowca naszej kawalerji.

Do pracy zarobkowej (lon)

przyjmujemy tkaniny jedwabne wszelkiego rodzaju jakoteż: Crepe de Chine, Crepe Georgette, Crepe Mongol, Satin Crepe, Veloutine, Popeline, Satin-Tiflis, Paltotowe etc.

po cenach umiarkowanych

jak również do apretury Satin-Duchesse, Satin-Lyon, Serg-Satin i różne artykuły podszewkowe i do skracania, snucia i cewkowania (kanetkowania) przedzę jedwabiu naturalnego, jak Crepe-mocny; skret i jedwabiu sztucznego pod kierownictwem pierwszorzędnym sił fachowych

Fabryka wyrobów jedwabnych
Sp. Akc. MAURZYCY TAUMAN
Łódź, Juliusza 6/8, Tel. 6-22, 23-75.

Jak Wicher,
Samum,
Orkan

rozpętała się

krwawa walka arabsów,
na czele dzikich synów Wschodu stanął

WŁODZIMIERZ GAJDAROW

jako

WŁADCA SAHARY

a gdy ów nieokiełznany wódz rabusiów
pustyni ujrzał piękną europejkę

CLAIRE ROMMER

jego serce zabiło goręcej, opanowały go
zmysły

wkrótce „LUNA”

Plany i zamierzenia

polskich szermierzy

Polski Związek Szermierczy przewidział już grupę treningową przewidzianą jako szkielet przyszłej reprezentacji Polski. W skład tej grupy wchodzi: szpada — Nycz, Pappe, Segda, Laskowski, Szpada: Segda, Laskowski, Zabiel-ski i Szempliński. Szermierze ci trenują pilnie w warszawskim Ośrodku W. F. pod kierownictwem trenera p. Szomp-bathelego. Najbliższym spotkaniem międzynarodowym szermierzy polskich będzie udział w turnieju w grudniu r. b. w Mecz z Rumunją, został narazie odwołany z powodu braku odpowiedzi od Rumuńskiego. Natomiast projektowane jest spotkanie z Czechosłowacją w Warszawie w styczniu 1930 r.

Rozpoczęcie kursu

w Centr. Szkole Wych. Fiz.

Jak już donosiliśmy Centralna Wolskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów została przeniesiona z Poznania do Warszawy w kaftu października b. r. Przewidywana na Centralną Szkołę Wychowania Fizycznego mieści się obecnie w nowozbudowanym kompleksie gmachów na Bielanych (6 km. od miasta). Omalby te zostały wzniesione dla Centralnego Instytutu Wych. Fizycznego, który będzie posiadał oddział wojskowy, oraz cywilny męski i żeński.



Dobrodziejstwo u łoża chorego

Jakiem dobrodziejstwem jest dla chorego, gdy mu kilka kropli wody kolońskiej „4711” chłodzi palące czoło i ręce. Rozpylona w pokoju chorego woda „4711” działa niezwykłym orzeźwiająco. Jej silne oddziaływanie powoduje u niego przyjemny nastrój i przyczynia się do uzdrowienia.

4711 Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę — firmę Z. BOCHNER i S-ka, Działdów.

Ostrzeżenie.

Zagubione zostały następujące protestowa-

ne weksle:

Zł. 158 — pl. 20/VI 29 r. z wystawienia Józefa Zabłockiego (Baranowice) na zlecenie Kon i Hercenberg.

Zł. 400 — pl. 30/XI 29 r. z wystawienia Izaka Syrlasa (Lwów) na zlecenie Kon i Hercenberg.

Zł. 100 — pl. 31/VII 29 r. z wystawienia M. Kon (Sochaczew) na zlecenie B. Kona.

Zł. 100 — pl. 1/XI 1929 r. z wystawienia Berka Luksa (Słotwiny) na zlecenie M. Ar-beit.

Ostrzega się przed nabwaniem takowych. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do p. Judy Bidermana, Kilińskiego 30.

SZKOŁA KOSMETYCZNA

A. RYDEL

Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10—7 wiecz.

Zapewniona egzystencja!

Kroju, szycia i modelowania ubiorów damskich według najnowszej metody angielskiej, wyuczam gruntownie w bardzo krótkim czasie. Ceny przystępne. Alcia 1-go Maja 20, pierwsze piętro, m. 24 od 10—12 i od 4—7.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

u-rn MARJI LEWISONOWEJ

Cegielniana 6. front 1 o telefon 143-63

Boty i Kalosze

PEPEOE po cenach
fabrycznych

Juljusz Rozner, Łódź

Piotrkowska 98 i 100.

Angielskiego

udziela rutynowana
nauczycielka Janina
Mandelortowa, ul.
Konstantynowska 32
m. 21. Porozumieć
się można od godz.
2—5 p. p.

DR.
RAPEPORT

Urolog

Choroby nerek, pę-

cherza i dróg mo-

czowych

ul. Prez. Narutowicza 25

(Dzielnia) tel. 144-10

Przyjmuje od 1—2

4—8

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

Jeden lub dwa używane

Fotele klubowe

poszukiwane. Oferty pod „Fotel klubowy”

uprasza się złożyć do admi-

nistracji nienależnego pisma.

Przyjmuje od 1—2

4—8

KINO SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Najnowsza rewelacja
nowoczesnej techniki
filmowej pod tyt.

Dzisiaj i dni następnych

„DAMA POD MASKĄ”

Wzruszający dramat miłosny na tle tragedii wywołanej katastrofą inflacyjną
W rolach głównych WŁODZIMIERZ GAJDAROW, ARLETTE MARCHAL, HENRYK GEORGENastępny
program: Ostatni rozkaz
porucznika NOSZTY
w rolach IVAN NOVELLE, EWELINA
główna: HOLT, ERNEST VEREBESDYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH
Tel. 213-84

Sala Filharmonji

ŚRODA, dnia 27 listopada 1929 r. o g. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP
ZNAKOMITY
BALET WIEDENSKI
KRATINA

HELLERAU — LAXENBURG

Kostiumy i maski Emmy Ferand

Przy fortepianie Artur Kleiner

W PROGRAMIE między innymi:
Uroczysty marsz — Welesz. „DE PROFUN-
DIS — Bach. Marzenie gry (Parodie) — A. Klet-
ner. Trzej żebracy — Marjonek (Pantomima)
— Casella oraz wiele innych tańców.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji co-
dzienne od g. 10.30 rano do 2-ej p.p. oraz od
godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Ogłoszenie.

Kierownictwo Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 3 w Łodzi przy ulicy
Rokicińskiej 26 niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na rozwójkę wyrobów
monopolowych z Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 3 w Łodzi do:

P. H. W. Nr. 127 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej

P. H. W. Nr. — w Łodzi, przy ul. Józefa Piłsudskiego lub ul. Żerom-
skiego.Szczegółowe dane dotyczące rozwójki wyrobów monopolowych i zwró-
tnego opakowania ze wskazaniem ilości oraz projekt umowy są do przejrze-
nia w biurze Państwowej Wytwórni Wódek od godz. 9 do 15.Tamże należy składać oferty do dnia 1-go grudnia w zapieczętowanych
kopertach z nadpisem: „Oferta na objęcie rozwójki wyrobów monopo-
lowych do Państwowej Hurtowni Wódek w Łodzi”, oraz wpłacić wadium prze-
targowe w wysokości zł. 500—.Państwowa Wytwórnia Wódek zastrzega sobie prawo wyboru oferenta
bez względu na wysokość stawek oferowanych, lub też unieważnienia prze-
targu.Oferenci winni posiadać świadectwa przewozowe w myśl rozporządze-
nia Ministerstwa Skarbu w Dzienniku Ustaw Nr. 60 z 1928 r. poz. 406.

Wzywa się

wszystkich wierzycieli firmy
Salomon Herszkowicz
PIOTRKOWSKA 70o przybycie na zebranie do Krajowego Związku Prze-
mysłu Włókienniczego przy ulicy Moniuszki nr. 5,
w czwartek dn. 22 b. m. o godz. 6.30 po
poł. w sprawie złożonego przez firmę podania do
sądu o uzyskanie odroczenia wypłat.

Grupa Wierzycieli.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe,
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
analizy (mocz, krew, płwoczn.
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenero-
logiczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych
3 złotePORADNIA
wenerologiczna.Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12: 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopciowych
i skórnych.Badanie krwi i wydzielin na sfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarskaOddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.Do wynajęcia
1 lub 2 pokojew śródmieściu, eleg. umebl., tele-
fon, łazienka, front, II piętro solid-
nemu panu z częstotwem lub ca-
łodziennym utrzymaniem.
Przejazd 19, m. 7, codz. od 3-4 pp.Stołowy
pokójw dobrym stanie do SPRZEDANIA.
Adres: Piotrkowska 159 front II piętroZ powodu wyjazdu
w dobrym punkcie, jest do wy-
najęcia od ZARAZ3 pokoje i Kuchnia
Oferty z adresem do Adm. pod „A”

Dr. med.

J. Sadokierski
stomatologchirurgia szczęk, jamy ustnej
plastyka,
regulacja zębów,
rentgenodiagnostyka
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 127-8

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
kropli i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych
wenerycznych i moczopciowych

Dr. med.

HELLER

chor. skórne
i weneryczne

Nawrót 2

tel. 179-89

przyjm. do 10 rano
i od 4—8

dla pań spec. od 4—5

w n. edz. od 11—2 pp.

dla niezamożnych
ceny lecznic

Dr. med.

St. Bibergal

Moniuszki 11,
telefon 63-22.Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapia.Przyjmuje od 8—10
i od 5—8 wiecz.
w n. edz. od 10—1

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 141-32.Specjalista chorób
skórnych wenerycz-
nych i moczopcio-
wych. Naświetlanie
lampą kwarcową.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
od 5—8 w.
Dla pań oddzielna
Poczekalnia od 3—5

Doktor

Wołkowyski

Cegielniana 25
Telefon 126-87Specjalista cho-
rób skórnych
i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą
kwarcową.
przyjmuje od godz.
8—2 i 5—9 wiecz.
w n. edz. i święta 9-1
Dla pań od 5—6
oddzielna poczek.

Dr. med.

St. Praport

Gdańska 77 a

telef. 208-95

ginekolog - urolog

Choroby kobiece
i dróg mocz-
owych.Przyjmuje w domu
od 5—7 oraz w
Lecznicy „Sanitas”
Cegielniana 29 od
11—1 i od 3—5 pp.

Doktor

Zagunowski

specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopcio-
wychPiotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10—1-ej. Oddzielna
poczekalnia dla pań

Doktor

Sołowiejczyk

Chor. skórne
i weneryczne.

PIOTRKOWSKA 99

Tel. 144-92

Przyjmuje codzien-
nie od 2—6 i 8—9
wiecz.w niedziele i święta
od 10—2

Dr. E.

Sonnenberg

Choroby skórne
i weneryczne.

Zielona 8.

Przyjmuje od 12.30
do 1.30 i od 4—6

Dr. med.

Silberstrom

Choroby skórne
i weneryczne.

Zielona 11.

Przyjmuje od 4 do
8 p.p.Panie od 4—5.
Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych
ceny lecznic.„japoński biały bez”
ZAPACH NATURALNEGO BZUPERFUMY
WODY
KWIAŁOWEMYDŁA
PUDERperfumerja
SZACH WARSZAWA

Z Persji powróciwszy

prowadzę jeszcze tylko bardzo krótki
czas lekcje wyrobu dywanów oryg-
perskich ułatwionym sposobem na
ramach) oraz szmyrnych, na które
zostaną przyjęte panie i panowie. By-
dać możność każdemu wzięcia udziału
w tak szlachetnych i pięknych pra-
cach, których w Polsce przemysł
stwarzamy, całość kursu czternasto-
dniowego po 2 godziny dziennie tylko
10 złp. Zaznaczam, że z powodu na-
pływania na kursa wiele pań i panów
ze sier urzędniczych prowadzą od 25
bm, też kursa od 20-22-ej. Wpisy oraz
informacje od 10—14 i od 16—21-ej.
Lotne kursa dywanów Karola Litwi-
nowicza, Łódź, Piotrkowska 81, m. 35
2 brama, 2 piętro.

Uwaga

Cała Europa otrzymała na naszym
aparacie 5 lampowym
BEZ ŻADNEJ ANTENY
zewnętrznej i ramowej. Wystarczy
tylko przyłączyć aparat do baterji. Na
żądanie klientów ustawiamy aparat
na próbie bezpłatnie
POLSKIE RADIO
Inż. Krzyżanowski i S-ka
ul. Andrzeja Nr. 4.Zaginął
piesfrancuski buldog, brązowy centkow-
any. Odprowadzić za wynagrodzeniem
Radwańska 18 do portiera.

Sklep

z dużą wystawą i ładnym urządze-
niem na ulicy Piotrkowskiej w najlep-
szym punkcie miasta z powodu wyjazd
du sprzedam.
Oferty do adm. sub: „E. H.”

Do odstąpienia

3 pokojowe mieszkanie

ze wszelkimi wygodami centrum, wia-
da od zaraz. Wiadomość u J. Sach-
nowskiego, Aleja 1-go Maja 17 od 2-4
i od 7-ej wiecz.

Dr. med.

B. FROM

akuszerka i choroby kobiece
Zawadzka 46, (Żeromskiego 12)
Tel. 142-61

powrócił przyjmie od 3-5 pp.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Józefa Cieślkiego zawiadamia wie-
rzycieli tegoż, że na mocy decyzji Sa-
du Okręgowego w Łodzi z dnia 12 pa-
dziernika 1929 r. Sędzia Komisarz upa-
dłości wyznaczył ostateczny termin
zgłoszenia pretensji do masy na dzień
dnia 21 listopada 1929 roku do czasu
5 grudnia 1929 r. Ostateczne sprawdze-
nie wierzytelności nastąpi w kancelarji
Wydziału Handlowego Sądu Okręgo-
wego w Łodzi dnia 6 grudnia 1929 r.
o godzinie 12 w poł.Wierzyciele, których wierzytelności
nie zostaną sprawdzone, podlegać będą
skutkom, przewidzianym w art.
513 K. H.Syndyk tymczasowy
Kazimierz Koncziński, adwokat
Łódź, ul. Sienkiewicza 18.

Dr. med.

Zagubione dokum.

SZYMKIEWICZOWI Szmulowi, Fran-
ciszkaiska 43 w Łodzi zagubił dyplom
wydany przez cech majstrów fryzjer-
skich w Ozorkowie.ZAGUBIONO książeczkę wojskową
wydaną przez P. K. U. Końskie, rocz-
nik 1904, Andrzej Kotras.BERNAS Marian, ul. 11-go Listopada
30, zgubił książeczkę wojskową roczn.
1905 wyd. w Łodzi.E. SZYLDHAUS, Cegielniana zagubił
kвіт kaucyjny zł. 10 Elektrowni Łódz-
kiej.

21

Ofiary Kwasu moczowego

Zatruty kwasem moczowym, torturowany
bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL

rospuszcza Kwas moczowy

Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fradry 4,
tel. 73-55, 152-45Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską
etykieta. Zadać w aptekach i składach aptecznych

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Miejscom pielgrzymek jest Mekka
Niewierni ciągną tam jak pszczoły
w roju,
W Łodzi na Kiermasz „Kropki Mleka”.
Który odbędzie się w „Savoy-u”
Przyjdzie tak tłumnie jak Turcy
do Mekki,
Wszak cel pielgrzymki nie taki daleki.

BEZPŁATNIE.

Redaktor Szyller - Szkolnik, (autor
prac naukowych), określa charakter,
właściwości i przeznaczenie bezinteres-
ownie. Napisz imię, nazwisko, mieszka-
nie, adres, otrzymasz analizę darmo.
Poznasz kim jesteś, kim być możesz.
Warszawa, Psycho - kraiolog Szyller-
kai, Nowowiejska 32, m. 6. Znasz
kimi pocztowem 75 gr. na przesyłkę
zadaj. Przyjście osobiste płatne.
codz. 11—7 wieczór.PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

CASINO

Dziś wielka premiera!

Dziś wielka premiera!

najnowszego filmu wytwórni „SFIZKS”
Wielkie światło polskiej wytwórczości filmowej

Królowa
ekranu
polskiego

JADWIGA SMOSARSKA

w potężnym dramacie miłosnym, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn
Według powieści najwybitniejszego z mocarzy literatury polskiej **ANDRZEJA STRUGA** p. t.

Grzeszna Miłość

partnerami jej są:

Najnowsza rewelacja filmowa

Zofia Batycka

„AS” scen stołecznych

Bogusław Samborski

Znany artysta dramatyczny

Tadeusz Wesolowski

Wybitny talent filmowy

Jerzy Kobusz

Pocz. o godz. 4.30 pp.

Ork. pod kier. L. Kantora

Kupno i sprzedaż

DOBRY skład towarów galanterijnych z powodu choroby do sprzedania. Firma istnieje przeszło 30 lat. Egzystencja bardzo dobra. Oferty pod „Natchmiast” do ekspedycji. 27

ZA 130 ZŁ. do sprzedania nowy patefon szwajcarski, był zaraz, Wschodnia 16, m. 9 parter. 21

SAMOCHÓD Ford po remoncie w bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam za 800 zł. ul. Aleksandryjska 23. 21

FORTEPIAN Kerntopia koncertowy krótki sprzedam. Wiadomość: ul. Andrzeja nr. 14, sklep galanterji. 21

WENTYLATOR elektryczny sprzedam tania 11-go Listopada 78, fryzjer. 21

PIANINO bardzo ładne prawie nowe, czarne krzyżowe tania do sprzedania. Sw. Anny 20, m. 6 II piętro. 21

ZAKŁAD fryzjerski wraz z mieszkaniem z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Of. „Zakład fryzjerski R. R.” 21

BACZNOŚĆ! Został otwarty zakład tapicersko-stolarski Stanisława Gabali, Piotrkowska 108 i Karola 1. Posiada na składzie kompletne urządzenia pokojowe: sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów. Duży wybór pojedynczych mebli. Ceny niskie. Na życzenie daje na spłaty. 31.10

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIŻUTERIA kupuje. Pełna wartość place. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123. w podwórzu.

SZAFKA garderoby okazynie do sprzedania u stolarza ul. 28 pułku Strz. Kaniowskich Nr. 49. 21

BIURKO o pięciu szufladach duże, lustro kryształowe i dywan jest do sprzedania. Przejazd 86, fr. III piętro od 9 do 4-ej.

KARAKULOWE palto b. tania sprzedam. Andrzeja 17, dozorca wskaże. 21

PLAC w Łodzi do sprzedania przy Zielonym Rynku. Zgłoszenia do Administracji pisma pod „Plac”. 21

DOM, składający się z dwudziestu czterech pokoi (24 do oddania w całość). Oferty sub „Śródmieście G.” do administracji. 21

Lokale

ŚLONECZNY dwukondygnacyjny umeblovany pokój dla inteligentnego kawalera od 1-go do wynajęcia. Adr.: Gdańska 135, m. 7, od 12 do 3 po poł. 21

ZARAZ do odstąpienia 2 duże, słoneczne pokoje z kuchnią. Lipowa 53 stróż wskaże. 24

POSIŁKOWANE duże mieszkanie w śródmieściu (7-8 pokoi). Telefonować od 9-11 rano 110-34. 21

3 UMEBLOWANE frontowe pokoje z wygodami, słoneczne oddam. Kilińska 46, III, front, m. 11 21

POKÓJ frontowy elegancko umeblovany ze światłem elektrycznym, pianinem, wygodami i osobnym niekrepującym wejściem do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny), II piętro front m. 6. 21

3 POKOJE frontowe lub pojedyncze także na biuro Gdańska 31, m. 7. 21

DO ODNAJĘCIA 1 lub 2 solidnym panom (izr.) ogromny ciepły, słoneczny, świeżo odrestaurowany pokój z niekrepującym wejściem, wygodami, elektrycznością, Konstancyńska 68, II p., front, m. 7. 24

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblovany dla inteligentnej osoby do wynajęcia, Żeromska 12, m. 17. 21

6 POKOJOWE mieszkanie ul. Narutowicza do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 157 inż. Przedziecki. 21

DO WSPÓLNEGO pokoju przyjmę państwa na mieszkanie Kaliska Nr. 10/12 m. 1 przy N-Zarzewskiej. 23 sub: „Stolarz”.

POKOJE umeblovane dla małżeństw i pojedynczych osób od 60 zł. oraz mieszkania od 1-5 pokoi poleca Organizacja Handlowa. Nawrot 17, m. 15, telefon 105-80. 21

ELEGANCKO umeblovany pokój z używalnością łazienki, częściowym lub całkowitem utrzymaniem. Wólczańska 63, front, m. 11 21

ODDAM od zaraz pokój umeblovany, wejście ze schodów, okno na ogród, młodemu człowiekowi (izraelicie). Właściciel: Kilger, Kilińskiego 120, oficyna od g. 9-4 pp. i od 8-11 wieczór 21

RÓŻNE mieszkania, wszelkie wygodny, do wynajęcia. Wiadomość: tel. 168-67 21

UMEBLOWANY pokój frontowy oddzielne wejście do wynajęcia. Poludniowa 4, m. 10 front, III p. 21

POKÓJ duży, słoneczny umeblovany z wygodami, niekrepującym wejściem do wynajęcia. Konstancyńska 72, m. 7. 21

POKOJU umeblovanego z absolutnie niekrepującym wejściem poszukują 2-3 młodzi ludzie. Oferty sub: „K. K. F.” do „Republiki” 21

POKÓJ słoneczny bez mebli dla jednej osoby do wynajęcia. Ul. Andrzeja 4, m. 7, front III p. 21

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żółwa 421. Kursy wyuczały: listownie: buchalterji rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów. 29

PANNA do dwójki dzieci w wieku (10 i 8 lat) poszukiwana. Oferty do adm. sub: „A. S.” 21

STOLARZ meblowy poszukuje pracy hofa 29, m. 82, front, prawe wejście 23 od 4-6 po poł. 21

ZASTĘPCY I SUBZASTĘPCY LOSÓW!

Zarobicie miesięcznie 4.000 złotych i więcej, jeżeli otrzymacie zastępstwo Domu Bankowego, który koncesjonowany jest przez Ministerstwo Skarbu. Tylko taka instytucja daje Wam i klientom najwyższe gwarancje. Bądźcie zatem od kogo bierzecie zastępstwo, gdyż w przeciwnym razie jesteście własnymi nieprzyjaciółmi.

Największa prowizja! Patent. Stała gaża i P. K. P. Oferty pod „Dom Bankowy” do Biura ogłoszeń „Par”, Lwów, ul. Akademicka nr. 14. 21

MŁODY były kierownik poważnej firmy, poszukuje pracy biurowej lub inkasenta sub: „W. K.” 23

MŁODY mężczyzna za wyrobienie posady biurowej dam od zaraz zł. 200 sub: „200”. 24

LEKARZ - Dentysta (stka) poszukujący (na) do gabinetu. Oferty sub: „Technik”. 21

POTRZEBNA inteligentna towarzysząca do starszej osoby od zaraz, Konstancyńska 75, m. 9 II p. Zastać g. 11-1 p. p. 21

WYUCZAM damskiego fryzjerstwa za wodowo. Specjalista z Wiednia. Składowa 25, m. 3. 24

POTRZEBNY pracownik do Biura. Prośb ze znajomością korespondencji i załatwiania na mieście. Oferty sub: „S.-100” do adm. pisma 21

INTELIGENTNI i ładnie reprezentujący się Panowie i Panie do akwizycji poszukiwani Zawadzka Nr. 25, m. 5 21

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji starszym i ekster-nom metoda skrócona. Specjalność: polski, matematyka. Wiadomość: Zamenhofa 29, m. 82, front, prawe wejście 23 od 4-6 po poł. 21

ENGLISHMAN gives english lessons and conversation. Write to Rep. sub: „Englishman”. 21

LEKCYJ niemieckiego i korespondencji handlowej polsko - niemieckiej, dzieła dr. praw. Łaskawe zgłoszenia pod „Kor.” do adm. „Republiki” 21

PARYŻANKA udziela lekcji korespondencji sub: „Paryżanka”. 24

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais français allemand. Traugutta 1 etz. 20

Rozmaite

HALLO! Hallo! Dzwoni tel. 1.63-30 „Po gotowie krawieckie Kiersza”. Żeromska 91, sklep nabożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.-, suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.-, łącznie plus debraniem i odesłaniem. Expressom p. ceruje. Farbuje, przerabia, nicuje, szycie, saniem lpskim. 21

„PRZEZNACZENIE” „Inteligentna 43” „Subtelna”, „Fanny”. Dlaczego wyszko utrudniać. — Trzeba ułatwiać. Oczekuje wyznaczenia spotkania. „Dy rektor 43”. 21

WSPÓLNICZKI (ka) z 4 do 5 tys. złotych poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe, do powiększenia interesu. Of. sub: „Dochód zapewniony”. 21

PRZYBLAKAŁ się chart 26ty. Odebrać można Marynowski. 6-go Sierp. 21

ZGINAŁ szpic biały, 20Ne plamy na grzbiecie i uszach. Przyprawdzać za wynagrodzeniem ul. Kilińskiego 141, m. 3 Kober. 24

ZOSTAŁ zgubiony weksel z wysł. Szyli Lewkowicza, zam. w Lutomer-sku na sumę złotych 62,50 platny 24.11.29 r. na zlecenie Idla Piotrkowskiego, zam. w Lutomer-sku. Weksel ten uste-ważnam. Idel Piotrkowski. Lut-mer-ski. 21